— 2 —

Arkusz I.

Nr 75. Dnia 1 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 20 marca (1 kwietnia) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Teodory Męczenniczki.
Jutro: Ś. Franciszka a Paulo.
Środa: Ś. Ryszarda Biskupa.
Czwartek: Ś. Izydora Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 36
Zachód „ „ 6 „ 32

Długość dnia godzin 12 minut 56
Przybyło „ „ 6 „ 10

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Wincentego Ferarjusza W.
Sobota: ŚŚ. Wilhelma Opata i Celestyna P.
Niedziela: Ś. Epifaniusza Biskupa.
Poniedziałek: Ś. Dyonizego Biskupa.

— Podczas nabożeństw wczorajszych, kapłani głosząc słowo Boże, zastosowane do tekstu Ewangelji świętej, zapisanej u Jana świętego w rozdziale 6-tym „o cudownem nakarmieniu 5,000 ludzi,“ zachęcali swych pobożnych słuchaczy do gorliwego i godnego zasilania się, szczególniej w tym czasie Wielkanocnym, pokarmem duchowym, którym jest Ciało i Krew Pańska.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, w czasie Summy, celebrowanej przez JE. Administratora archidyecezji warszawskiej JX. kanonika Sotkiewicza, głosił słowo Boże JX. Kozłowski, wikarjusz kościoła katedralnego.

W kościele św. Krzyża głosił słowo Boże JX. Józef Wójcicki, wikarjusz miejscowy, a w czasie pasyjnego popołudniowego nabożeństwa JX. Juljan Zdzitowiecki.

— Odpustowe miesięczne nabożeństwo w kościele powązkowskim odbyło się w dniu wczorajszym przy licznem zebraniu się pobożnych. Celebrowali takowe kapłani miejscowi, udzielając tak po skończeniu Summy jak i po Nieszporach obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Świątynie zaś w których się odbywały nabożeństwa passyjne, w godzinach popołudniowych, nie mogły pomieścić pobożnych, cisnących się do ich wnętrza, wszystkie one literalnie zatłoczone były.

W dniu dzisiejszym odbywa się passyjne nabożeństwo w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej.

Jutro zaś przypada z kolei pasja w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Wołyniec, kapelan szpitala św. Ducha.

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczających się czynów wojennych w bitwach z turkami w 1877 roku, naczelnika 14-ej dywizi piechoty, jenerał-lejtnanta Pietruszewskiego, zgodnie z przedstawieniem Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną, opartem na uchwale rady kawalerskiej miejscowej, 27-go lutego r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić mu order św. Jerzego klasy 3-ej. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan, 25-go lutego r. b., Najwyżej zezwolić raczył na przyjęcie i noszenie udzielonych przez jego wysokość księcia czarnogórskiego Mikołaja, następującym osobom prywatnym, orderów: księcia Daniela 1-go: ajentowi zarządu głównego artylerji, baronowi Antoniemu Fränklowi — 3-ej klasy; członkom banku międzynarodowego: Augustowi Wolfowi i Janowi Goldstandowi—4-ej klasy. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan oznajmia Monarsze podziękowanie naczelnikowi sztabu głównego, jenerał-adjutantowi hrabiemu Heydenowi, wszystkim członkom komitetu wojskowo-naukowego tegoż sztabu i osobom sztabów okręgów wojskowych moskiewskiego, odeskiego i warszawskiego, którym powierzone były na czas wojny osobne prace do prasy. (Dz. W.).

— Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący armją czynną, na mocy Najwyżej udzielonej Mu władzy i zgodnie z uchwałą rady kawaleryjskiej miejscowej, za odznaczenie się w bitwach z turkami w 1877 roku, udzielił w nagrodę order św. Jerzego klasy 4-ej: dowódcy pułku petersburskiego grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III, jenerał-majorowi Kurłowowi; pułku litewskiego lejb-gwardji: kapitanom Nikitinowi i Narbutowi i podporucznikowi Sulikowskiemu. — Najjaśniejszy Pan nagrody te 27 lutego r. b. Najmiłościwiej raczył zatwierdzić. (Dz. W.).

— Przez Najwyższe rozkazy w wydziale wojny, z 14-go marca r. b.:

Zaliczony został, pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, jenerał-lejtnant baron Krüdener— do sztabu jeneralnego, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. (Dz. W.).

— *O wyjaśnieniu § 42 przepisów o gimnazjach i progimnazjach żeńskich ministerstwa oświecenia publicznego.* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie ministra oświecenia publicznego, 15-go lutego r. b., w wyjaśnieniu § 42 przepisów o gimnazjach i progimnazjach żeńskich ministerstwa oświecenia publicznego, Najwyżej rozkazać raczył: Rozciągnąć do przełożonych, ich pomocnic i nadzorczyń gimnazjów i progimnazjów żeńskich ministerstwa oświecenia publicznego, jak również innych zakładów naukowych żeńskich tegoż ministerstwa, posiadających takież same co gimnazja i progimnazja prawa, chociażby nawet osoby pomienione nie wykładały w tych zakładach przedmiotów naukowych, jeżeli posiadają one godność guwernantek lub nauczycielek prywatnych,—prawo do ustanowionej emerytury z istniejącego dla tego ministerstwa kapitału specjalnego, pod warunkiem potrącania co miesiąc po dwa procenta z ich płacy służbowej, na wzmożenie tego kapitału. (Dz. W.).

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 74 wydanym, zamieszczono:*

Powołując się na rozkaz mój z r. z. za nr 83, polecam komisarzom ucząstkowym niezwłocznie osobiście zrewidować jak najściślej tak wszystkie miejskie, jak i prywatne mostki na rynsztokach, jako i deski pokrywające poprzeczne kanaliki na trotuarach, służące do odprowadzenia ścieków z podwórzy domów do rynsztoków ulicznych, i o tych, które wymagają reparacji: o miejskich odnieść się do dnia 1 (15) kwietnia r. b. do inżyniera miasta, przedstawiwszy w tymże terminie wykaz takowych, do 2-ej rozporządzającej części podwładnej mi kancelarji; a o reparację mostków prywatnych zawezwać właścicieli domów, tak ażeby wszystkie w ogóle mostki i wzmiankowane kanaliki poprzeczne, z dniem 1 (13) maja r. b. doprowadzone zostały do zupełnie dobrego stanu. O wykonaniu ostatniego, donieść mi pod datą oznaczoną.

— Z powodu nastąpienia dogodnej pory dla robót zewnętrznych, polecam komisarzom ucząstkowym zobowiązać właścicieli posesji, na których parkany, sztachety lub ogrodzenia znajdują się w złym stanie, ażeby przystąpili przy pierwszej sposobności do reparacji i wyrestaurowania takowych, wykonania czego pod osobistą odpowiedzialnością ściśle dopilnować, donosząc mi najpierw szczegółowo o rozpoczęciu wszędzie gdzie wypada tego rodzaju robót do dnia 1 (13) kwietnia r. b., następnie o postępie tych robót do dnia 1 (13) maja r. b. i wreszcie o pomalowaniu wszędzie parkanów, sztachet i ogrodzeń do dnia 1 (13) czerwca r. b., przez drugą rozporządzającą część podwładnej mi kancelarji.

— Z powodu zbliżającej się dogodnej pory do wykonania robót zewnętrznych i dla postawienia właścicieli domów w możności, wcześnie zamówić w tym celu rzemieślników i przysposobić potrzebne materjały, tak iżby roboty te mogły być wkrótce rozpoczęte, polecam komisarzom uczątkowym zobowiązać właścicieli, domy których wymagają na zewnątrz pomalowania, odnowienia lub wyrestaurowania, jak również i tych właścicieli, których domy wymagają jedynie pomalowania lamperji i wreszcie tych, którzy w r. z. zobowiązali się pomalować domy swoje farbą olejną, ażeby przystąpili przy pierwszej sposobności do wykonania tych robót, z zastrzeżeniem, iżby więcej naglące koniecznie ukończone zostały z dniem 1 (13) czerwca r. b.; co się zaś tyczy gmachów rządowych, to o takowych donieść mi do dnia 1 (13) kwietnia r. b., szczegółowo z wyjaśnieniem, do którego mianowicie domy te należą zarządu. Ścisły dozór nad akuratnem i w swoim czasie wykonaniem powyższego, wkładam na osobistą odpowiedzialność komisarzy uczątkowych. (Gaz. Polic.).

Odczyt.

—*Q*— Czem być powinien „historyk wobec swojego narodu i wobec ludzkości?“ Odpowiadano na to rozmaicie co do wyrazów, jednako co do osnowy, wszędzie gdzie tylko pojęcie prawdziwej historji zabłysło. Mówił i u nas jeden: „Dam chwałę Bogu, powiem prawdę, niech boli jako chce.“ Mówił drugi: „Przeciw prawdzie rozumu nic.“ Mówili tak samo i inni. Dziejopis, prawdziwie godny tego imienia, jest sprawiedliwym sędzią i prorokiem swego narodu, a przez ten naród sędzią i prorokiem ludzkości.

Taka mniej więcej była osnowa wczorajszego półtoragodzinnego odczytu p. Tadeusza Korzona z mównicy w sali ratuszowej.

Prelegent z zamiłowaniem oddający się badaniu nadewszystko czasów starożytnych, w dziejach też owych czasów, nad rozkosznemi brzegami morza Śródziemnego, szukał przykładów stosunku historyka do ludów i ludzkości. Wschód nie dostarczył mu do tego materjału. Faraonowie i królowie perscy, przekazując swe imiona potomności, sprawiedliwymi być nie umieli: pycha i dzikość tchnąca z napisów przez nich pozostawionych, złą byłaby „mistrzynią ludów,“ gdyby potomnym za naukę służyć miała. Prawdziwego dziejopisa wydała dopiero piastunka filozofji i sztuk pięknych: Grecja.

Imię „ojca historji“ było Herodot, urodził się zaś w Halikarnasie w r. 484 przed Chrystusem, wkrótce po bitwie pod Maratonem, która skruszyła potęgę persów i wyzwoliła młodą Europę z pod jarzma azjatyckiego. Herodot postanowił wysławić wielkie czyny nietylko greków, ale i persów, zbadać przyczyny wojny nie unosząc się stronnością, a tym sposobem i okno w przyszłość otworzyć dla oczu rozumu. Jakoż zbierał wiadomości chodząc po całej Grecji, a kiedy z nich się nie przekonał, że sprawcami wojny byli persowie, nie zwalił też na nich winy.

I JAK SIĘ PAN PAWEŁ OŻENIŁ.

POWIASTKA

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 74).

Jakkolwiek styl listu niezupełnie samego autora zaspakajał, z powodu powtarzanych wyrazów i trochę zagmatwanej konstrukcji, co było robić?

Zepsuł na koncept ćwiartkę, na list półarkusza, koperta kosztowała tyleż, nie sposób było dla wykończenia epistoły narażać się na większe jeszcze papieru marnotrawstwo.

Pozbierał zrzynki do szufladki, bo te się na kwitki do arędy przydać mogły i list oddać kazał chłopcu.

W myśli swej postanowił jechać niedalej jak nazajutrz, po obiedzie. Do Harasymówki inaczej jak obijanikiem się dostać nie było podobna; resztę drogi należało zrobić pieszo.

O podróży tej przy wieczerzy mowy nie było, pan Mondygierd wiedział że o pewne szczegóły wyboru z Kasprem przekorą walkę stoczyć przyjdzie, odłożył ją do jutra. Kasper chodził milczący, i dojadał tylko szyderskiemi wejrzeniami, których Paweł udawał, że wcale nie postrzega.

Nazajutrz narada ze sługą była nieuchronną i rozpoczęła się przy kawie.

— Co pan włoży?

— No? a jak ci się zdaje?

— Albo ja wiem—ja panu dysponować nie będę.

— To radź!

— Co to ja światowy człowiek, żebym te rzeczy znał?— mruknął, umyślnie się tak zaszywając w pokorę Kasper.

— Do kobiet jadąc—rzekł Mondygierd—juści ten frak trzeba włożyć granatowy, jeśli plama wygubiona!

— Plamy ani znaku... ale po co frak? po co?

— Bo mi się podoba!

Poczęli się spierać, Kasper obstawał i utrzymał się przy surducie; buty, choć ciasne, miały iść karbowane, kamizelka jedwabna w kwiaty; naostatku i ów cylinder nadwerężony. Niestety! zapomniano go posłać do reparacji do Pińska, i wydobyty z pudła na światło dzienne, okazał się kompletnym inwalidem. Nosili go do okna, próbowano zalepić—nie był do użycia. Zostawała czapka z rydelkiem, niebrzydka, świeża, niegdyś uchodząca za elegancką, trochę spłowiała leżeniem, i ta służyć musiała—nie było sposobu.

Kasper półgębkiem tylko nadmieniał, że on by przy tej okazji mógł dojechać do Bałanowicza, do którego miał interesik, lecz kazano mu przy domu pozostać.

Zaraz po obiedzie zaczęło się ubieranie mozolne, wciąganie butów, od których się odrywały rzemyki, zawiązywanie chustki, urządzenie czupryny.

Pan i sługi znużyli się tak, iż oba wielki świat i wymagania jego przeklęli. P. Paweł pokropił się zlekka ambrą, i poszedł do obijanika, któremu dywanik dano na pokrycie.

Z bijącem sercem zbliżył się ku staremu dworowi Mondygierd. Czuć w nim było życie nowe... Nim do niego doszedł, w dziedzińcu spotkał ową figurę, znaną mu z opowiadania Dropia, małego garbatego jegomości, z twarzą długą, z włosami kręcącemi się, uśmiechniętego i ubranego najpocieszniej. Miał u kamizelki dwa łańcuszki, na palcach mnóstwo pierścieni i mimo porządnego garbu, wiele pretensji do elegancji i wdzięku.

— Cha! cha! pana dobrodzieja! cha! cha! cha! pewnie sąsiad pan Motykird? cha! cha! cha!

Z wielką powagą kłaniał się czapką za rydel ująwszy pan Paweł.

— Miło mi się prezentować szanownemu sąsiadowi, Fortunat Grudzki, brat gospodyni! cha! cha! cha! Śliczny czas! ale kraj! cha! cha! Co komarów! tyle co kaczek! cha! cha! cha!

To mówiąc, prowadził p. Pawła do drzwi.

— Siostra moja będzie bardzo wdzięczna, cha! cha! cha! bo my tu nikogo nie znamy!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Owszem, oceniał sprawiedliwie przymioty i godne uznania czyny nieprzyjaciół swej ojczyzny, a z drugiej strony nie omieszkał wytknąć przywar i złych postępków, okazanych w wojnie przez własnych rodaków.

Jednem słowem, ojciec historji był gorliwym, bezinteresownym, sumiennym, odważnym badaczem prawdy i dobrotliwym sędzią narodów. Stał się też ich mistrzem na długie wieki.

Drugim podobnym dziejopisem, już nie w epoce świetności Grecji, ale w chwili jej największej niedoli, był Polibiusz. Świadek podboju świata przez rzymian, mianowicie upadku Kartaginy, Macedonji i Koryntu, w latach 149—146 przed Chrystusem, wytężał Polibiusz wszystkie siły, ażeby ukochaną Helladę od niewoli rzymskiej uratować. Kiedy jednakże przyszło opowiedzieć dzieje tych smutnych zapasów, historyk nie zamilczał ani podłości demagogów greckich, którzy socjalistycznemi obiecankami stłumili w klasie ubogiej wszelkie wyższe popędy i poczucie moralne, ani czynów ludzkości zwycięzców nad pokonanymi jego ziomkami.

Według własnego wyrażenia Polibjusza, służył on Grecji, „po części broniąc jej orężem, po części tłómacząc, po części miękcząc gniew zwycięzcy“. A miłość prawdy zjednała mu cześć u ziomków i dała jasnowidzenie przyszłości. Na długo przed spodziewanym wypadkiem Polibjusz przepowiedział, jakiemi drogami Rzym dojdzie do upadku, i jak w końcu podlegnie „złemu najgorszemu ze wszystkich — władzy niesfornego motłochu“.

Inaczej było nawet z największymi dziejopisami Rzymu: z Liwiuszem i Tacytem. Ci byli sprawiedliwymi tylko w ocenieniu czynników wewnętrznych własnego narodu i miłością nie sięgali po za swoją starą rzeczpospolitę i kwirytów. Dla obcych nie było u nich sprawiedliwości, nie było nawet, tak zdaje się przyrodzonego sercu ludzkiemu, miłosierdzia dla pokonanych. Ta wyłączność tak dalece zaślepiła chłodnego na pozór Tacyta, że wzgardę swoją, z którą spoglądał na żydów, przenosząc na wzrastające chrześcjaństwo, widzi w niem tylko „zabobon szkodliwy,“ i ani się domyśla, że ten zabobon zmieni, odmłodzi, uszlachetni oblicze całego świata.

Kontynuatorem i najdobitniejszym wyrazem tego pogańskiego zapatrywania się na obowiązki dziejopisarza, był w wieku XVI Machiawel. Epoka odrodzenia, zaznaczona świetnemi wypadkami w dziedzinie sztuk i nauk, zgubne wydała dla moralności owoce. Jak owa bajeczna cebula z grobu Faraona, po tysiącach lat wsadzona w ziemię, strzeliła zielonemi pąkami, tak zepsucie świata rzymskiego ocuciło się pospołu z odgrzebywanemi zabytkami. Machiawel, komentator Liwjusza, stał się jego rodzonym, ale zarazem i wyrodnym synem. Wzgarda dla wszelkich zasad moralnych, przewrotność i zdrada, któremi włóczył resztki żywota Rzym spodlony, wybujały w Machiawelu do najwyższej potęgi.

Cóż jednak przynieśli swojemu narodowi, co przynieśli ludzkości tacy pisarze jak Machiawel? Siejba przewrotności i nienawiści, około której chodzili, nie była potrzebna, bo ten chwast nieposiany rośnie; a nie uzacnili ani jednej duszy. Odepchnięto też ich, a imieniem Machiawela, za świadectwem Potockiego przytoczonem przez prelegenta, pomiatają nawet przekupki warszawskie.

Dzisiaj dziejopisarstwo zostaje pod wpływem dwóch prądów: humanitarnego, biorącego początek z dziejopisów greckich, z chrześcijaństwa i szkoły XVIII w.; oraz staropogańskiego, czerpiącego dla siebie wzory z historyków Rzymu. Jedni każą być sprawiedliwymi dla wszystkich, zapatrywać się na ludzkość, jako na jedną rodzinę, pracującą zbiorowo nad wzrostem cywilizacji; drudzy swój naród, a ściślej mówiąc, swaje „państwo“; poczytują za wszystko, i nic nie ma takiego, czegoby mu nie złożyli w ofierze. Jest to dzisiejsza szkoła historyczna pruska, mająca za arcykapłana Sybla.

Czem się to dzieje? Oto tem: „Jeśli historyk będzie szukał szczęścia społecznego tylko w tryumfach walki o byt materjalny, wtedy serce jego łatwo zakazić się może uczuciami zawistnemi, a na dnie myśli zagnieździ się złorzeczenie wszystkim narodom, oprócz własnego“. Tak słusznie — odpowiada pan Korzon.

Miejmy jednak nadzieję z prelegentem, że ten zgubny kierunek nie przemoże, a historja nie przestanie wołać do narodów i ludzkości: „Miłujcie, szanujcie i ochraniajcie cywilizację!“

TEATR.

—B— W wydanej niedawno książce Lewesa „o aktorach i sztuce aktorskiej,“ znajdujemy trafne bardzo rozróżnienie tragedji i melodramatu. „Poeta tragiczny zawiera w sobie gotowego melodramatyka. Weźmy Hamleta i Macbetha, wydzielmy z nich poezję i subtelną psychologję, a otrzymamy w pozostałości piękny melodramat. Sofokles i Szekspir wnoszą do swoich tworów żywioł sensacyjny, zarówno jak stary Dumas lub Fitzball; ale gdy pierwsi posługują się sytuacjami jedynie do zawiązania węzła akcji, drudzy stawiają je sobie za cel główny.“

Uwagę powyższą przypomniała nam grana przedwczoraj po raz pierwszy w teatrze wielkim tragedja Mosenthala, o której także powiedzieć można razem z angielskim krytykiem: weźmy „Romea i Julję,“ odbierzmy im poezję i psychologję, a pozostanie melodramat p. t. „Sylwia.“

W tem dekoracyjnem malowidle wszystko narzucone jest grubym pędzlem; sytuacje, motywa psychologiczne, charaktery potrzebują koniecznie perspektywy teatralnej, rozpatrzone zblizka rażą jaskrawością, przesadą i krzyczącemi barwami.

Za tło dziejowe obrazu użył autor epizodu z krwawej walki Gwelfów z Gibelinami. Właśnie sędziwy Gwelf w zamku swoim nad Brentą odniósł zwycięztwo nad wrogiem i drogo je okupiwszy, rozpacza wobec córki Sylwji, że ofiarą zemsty jego nie padł syn słynnego z okrucieństw Erzelina; gdy dowiadujemy się, że piastunka bohaterki, Nera, powodowana litością, ukryła pod dachem Gwelfów żyjącego jeszcze, a porzuconego między trupami młodego Gibelina. Młodzieniec podobny jest do poległego syna piastunki i temu zawdzięcza ocalenie swoje. Pobudka dość błaha jak na włoszkę osiwiałą w tradycji odwetu,—ale o prawdę mniej tu chodzi, aniżeli o sytuację melodramatyczną—a sytuacja jest gotowa. Znajdziemy w niej wszystkie żywioły, z których snują się tragiczne dzieje Romea i Julji: bohaterowie należą do wrogich sobie obozów; rozdziela ich antagonizm rodowy, zbliża miłość. Dodajmy oficjalnego konkurenta, który u Szekspira zowie się hrabią Paryzem, a u Mozenthala jest siostrzeńcem starego Gwelfa, dodajmy ową piastunkę, która jest melodramatyczną odmianą mamki Kapuletów, — a nic nam nie będzie brakowało, nic—prócz Szekspira.

Brak ten uczuwamy od samego początku, gdy Mosenthal rozpala miłość w sercach bohaterów, nie jak Szekspir od światłości zalewającej salę balową, ale od błyskawicy rozdzierającej czarną pomrokę nienawiści. Nie troszczy się autor o to, że błyskawica oświeciła zarazem grozę tylko ukończonej walki, kałuże krwi jeszcze niezastygłej, fale rzeki pochłaniające stosy trupów: sytuacja może nie być ściśle psychologiczną, ale jest wyśmienicie melodramatyczną.

Więc młodzieniec, który przed chwilą patrzał na wszystkie okropności rzezi dokonanej na towarzyszach, i dziewica, w której uszach brzmią jeszcze ojca złowrogie modły do bóstwa zemsty, padają sobie w objęcia. Jakże tu daleko od naiwnej prawdy pocałunku Szekspira!

Sytuacja Gibellina, przechowywanego pod dachem i przez córkę Gwelfa zbyt jest efektowną, ażeby się jej łatwo wyrzekł taki pisarz jak Mosenthal. To też utrzymuje w niej widza przez dwa akty, po dwakroć powtarzając scenę pogoni i poszukiwań. Wreszcie Sylwia powierza kochankowi klucz od grobów rodzinnych z których ukryte w skale wyjście prowadzi nad brzeg rzeki, a dając swobodę nieprzyjacielowi swej rodziny, odbiera w zamian przysięgę, iż zdrada nigdy tą drogą tajemną do zamku się nie wśliznie.

Jestto kulminacyjny punkt akcji spotęgowanej przed zwrotem do końcowej katastrofy, po scenie, która odarta z patosu, pozbawiona siły, jaką jej dobra gra artystów nadaje, nieledwie ze śmiesznością graniczy. Trzeba istotnie sporego zasobu dobrej woli, ażeby na serjo wziąść motyw psychologiczny, wywołujący w starym Gwelfie zrozpaczonym bezowocnemi poszukiwaniami, potrzebę przypomnienia sobie wszystkich okrucieństw Erzelina w opowiadaniu, które ojciec i córka kolejno sobie z ust wyrywają. Niewątpliwie scena ta ma swój cel wyraźny i dwoisty, jako sprężynka w maszynerji scenicznej dostarcza młodemu Gibelinowi czasu do wyjścia z podziemia, przepłynięcia rzeki i dania umówionego sygnału dzwonem klasztornym o pomyślnie dokonanej ucieczce; jako zawikłanie psychologiczne zaostrza aż do okrucieństwa męczarnie Sylwji, szamoczącej się między obowiązkiem a miłością. Ale oba środki sztuczne są i naciągnięte, bo za punkt wyjścia służy im przypu-

---

WALET PIKOWY.

NOWELLA

SALVATORA FARINY.

(Dokończenie.—Zobaczyć nr. 74)

XI.

Donato spuszcza oczy i ginie w labiryncie wniosków przeróżnych... Chwyta wreszcie nić tego splątanego kłębka i wzdycha...

— Kiedy mam podpisać weksel? — pyta zmienionym głosem.

Chudy człowieczek wznosi obie ręce do góry, jak gdyby błagał zmiłowania bożego nad tym naiwnym chłopcem i odpowiada:

— Jaki weksel? Jakiś cygański chyba? Więc jeszcze nie rozumiesz, że to wszystko było za żart jedynie.

Donato otwiera oczy tak szeroko, jak tylko umie i nie znajduje ani słowa odpowiedzi. Wreszcie usiłuje wyjąkać:

— Ale ja nie żartowałem. Przegrałem i powinienem zapłacić. Długi karciane są święte.

Martino Bruscoli podskakuje jak na sprężynach i zamyka usta studentowi.

— Nie powtarzaj mi takich głupstw. Nie sądź, że mi zaimponujesz temi surowemi sentencjami, które nie mają żadnej wartości wobec sumienia. Takie koszałki opałki nie źle by jeszcze wyglądały w ustach takiego pana Azdrubala, naprzyład. Ale ja nazywam się Martino Bruscoli z łaski Boga..... Martino Bruscoli te pieniądze tylko uważa za święte, które są zdobyte pracą. Nic mi nie jesteś winien, powtarzam ci to; grałem komedję, żeby cię uleczyć póki czas z brzydkiej bardzo choroby. Uderz się w piersi... jeśli się czujesz uleczonym, powiem, żem nie stracił nocy nadaremnie. A proszę cię nie wspominaj o tem nikomu.

— Ale gdybyś pan był przegrywał?

— Gdybym był przegrywał, byłbym się zatrzymał na sześciu tysiącach lirów i powiedział: „Mój chłopcze, odegrałeś swoje pieniądze. Pan Azdrubal zapłaci panu Martino Bruscoli sumę, którą ci panna Konstancja pożyczyła; oto weksel. Niceś już nie winien.“ Pamiętaj o tem, że masz zdolności, że masz dobre serce i że o mało co nie zostałeś gałganem. Pozyskaj stopień inżyniera, uszczęśliw swego ojca, pracuj, a potem zakochaj się na serjo w jakiej miłej dziewczynie i proś o jej rękę jej wuja...

Chudy człowieczek zatyka sobie usta ręką, ale już trochę zapóźno. Kończy w ten sposób:

— Przyjdź kiedy do mojej przędzalni, a ja tam nauczę cię wielu rzeczy, bo widzisz całe życie jest szkołą, w której codzień można się czegoś nauczyć. Jedwabniki naprzykład nauczą cię, że zanim się uprzędzie swój kokon, trzeba być poczwarką. Ty jesteś jeszcze gąsienicą. Nie trzymaj się systemu gąsienic co do słowa i idź prząść swój kokon.

XII.

Jakżeż te godziny szybko mijają! Donato zaledwie miał czas zrozumieć całe swoje szczęście; zaledwie mógł się dobrze wpatrzyć w oczy Konstancji; powiedział jej zaledwie, że ją bardzo kocha i obawia się nawet, czy jej dość jasno rzecz tę wytłómaczył, a już ognisty kary koń drży z niecierpliwości i grzebie nogą na drodze, podczas gdy oberżysta chwyta cugle i trzaska z bicza. Trzeba jechać. Donato całuje wszystkich po nie wiem wiele razy; nawet Martina Bruscoli — ale ani jednego pocałunku nie składa na aksamitnych policzkach Konstancji. Odjeżdża.

W drodze robi to, co mu radził Martino Bruscoli. Przykłada rękę do piersi i bada swe sumienie. Czuje się już uleczonym. Teraz, gdy był krok jeden od zguby, jest już pewien, że więcej grać nie będzie i powtarza to sobie z taką siłą i energją, że znać, iż obietnicy tej dotrzyma.

Dni upływają jedne za drugiemi. Minęły nawet straszne egzamina z mechaniki i architektury; inne mijają szybko, a nawet wesoło i wreszcie nadchodzi pamiętny dzień, w którym Donato okrywa się chwałą. Zostaje inżynierem!

Gdy wyszedł z sali egzaminowej, wpadł w czyjeś objęcia. W czyje? W objęcia Martina Bruscoli, tego chudego człowieka, w surducie zapiętym pod szyję i ze skrzywionym krawatem pod brodą. Chociażby miał na głowie zamiast kapelusza wysokiego, kaszkiet metalowy, nie byłby już strasznym. Martino Bruscoli tchnie dzisiaj poczciwością, serdecznością, dobrocią. i wszystkiemi przymiotami, jakie tylko wymieniane bywają w słownikach.

— Widzę już z twojej twarzy, żeś jest inżynierem! Wszyscy inżynierzy, którzy świeżo zdali egzamin, tak wyglądają jak ty.

— Jestem inżynierem, tak, jestem inżynierem—odpowiada Donato.—A mój ojciec, a Maruccio... a Konstancja?

Poufały sposób, w jaki Donato zapytuje o siostrzenicę, nie obraża bynajmniej wuja, który młodzieńca bierze pod rękę, odrywa go łagodnie i gwałtownie zarazem od powinszowań kolegów, wychodzi ze szkoły technicznej, skręca na prawo i wpada jak szalony do hotelu Cavour'a.

W ogromnej sali zastaje wszystkich, oczekujących go z otwartemi rękami... wszystkich, to jest ojca, Mariuccię i Konstancję. Tym razem rozpoczyna swój za-

szczenie, że starzec dyszący zemstą rozbudzoną świeżemi ofiarami i utrzymywany w tym nastroju gorączkową pogonią za ukrytym wrogiem — potrzebuje podsycenia wściekłości wspomnieniami krzywd dawniejszych.

Katastrofę sprowadza traf. Traf w tragedji! dziwnie to brzmi — a jednak nie ulega wątpliwości, że gdyby młody Gibelin nie był klucza od grobów ukrył tam, gdzie mu rany najbardziej dokuczały — tajemnica podziemia nazawsze by przy nim pozostała. Tymczasem w klasztorze do którego przybył, zrabowano mu ten klucz, otwierający Gibelinom drogę do zasadzki. Gniazdo Gwelfów uprzedzone jest o zamierzonym napadzie, a w serce Sylwji uderza piorun druzgoczący odrazu wiarę, miłość i nadzieję, na zgliszczach których, jak feniks, odradza się z popiołów — zemsta.

Z dobytym mieczem przodków swoich czeka bohaterka na zdrajcę u wejścia do grobów. Czeka niedługo—kochanek jej, ugodzony śmiertelnie przez rywala, pada u stóp mścicielki i konającym głosem wyjaśnia tajemnice fatalności, która ich jako wrogów przed obliczem śmierci postawiła. Pod skrzydła tej śmierci ucieka się Sylwja, szepcząc w ostatniem tchnieniu wyraz pojednania.

O sklepienia grobów Werony odbijają się także słowa pojednania Montechich i Capuletów, ale tam brzmieć będą wiecznie, bo je wymówił poeta nad zwłokami nieśmiertelnej pary kochanków; wygłoszone przez Mosenthala, zapadły w milczenie niepamięci wraz z całą tą historją Gwelfów i Gibellinów, która przebrzmiała na scenie niemieckiej pierwej jeszcze zanim pod dotknięciem śmierci stężały palce, które ją w szatę tragedji oblokły.

Stawiając nazwisko Szekspira obok Mosenthala, nie mieliśmy bynajmniej zamiaru drogą niemożliwego porównania geniuszu ze zręcznością, ułatwiać sobie krytykę dzieła autora „Debory.“ Trudno rościć do Mosenthala pretensję, że nie zrobił tego co Szekspir, ale należy określić to co zrobił, a określenie zamyka się w przytoczonej na początku charakterystyce melodramatu.

„Sylwia“ nie jest tragedją, brak jej do tego przedewszystkiem poezji, którą Mosenthal zastąpił deklamacją; brak jej spokojnej grozy tragicznej, na miejscu której panuje wszechwładnie efekt sceniczny; brak psychologicznie rozwiniętych charakterów, wśród postaci, które z wyjątkiem Sylwji kreślone są do potrzeb grubej optyki teatralnej i naginają się do wymagań zasadniczej sytuacji. Sytuacja do tego stopnia pochłania uwagę widza, że nie pozwala rozważyć, czy dorośli do niej ludzie, i czy przypada do niej ckliwość kochanka, ciągła retoryka starego Gwelfa i kameleonowa zmienność piastunki.

Jako melodramat, „Sylwia“ posiada zalety właściwe tej formie twórczości scenicznej, działa na nerwy despotyczną siłą gwałtownych wrażeń; przewyższa zaś o wiele tego rodzaju utwory szlachetnym nastrojem całości, pięknemi myślami w pięknym wyrażonemi języku i śmiałym rysunkiem postaci bohaterki, która skupia na sobie całe zajęcie widza. Jakiekolwiek zatem są wady dzieła Mosenthala, — zawszeć to od półtora roku pierwszy nowy dramat na naszej scenie — dobrze więc choć w ten sposób odpocząć po „Zbójcach“, „Intrydze“ i „Narcyzie“.

Między wykonawcami, na wszelkie uznanie zasługuje panna Deryng, która siłą i zapałem młodzieńczym podnosiła chwilami postać Sylwji do godności tragicznego charakteru. Królikowski z rezygnacją dźwigał brzemię niewdzięcznego zadania—inni współgrający mniej więcej wymownie zaświadczyli o swoich dobrych chęciach.

Przekładu nierymowym wierszem dokonał zasłużony nestor naszej sceny, były dyrektor I. S. Jasiński.

NA „PRZYTULISKO“.

— *Q*— Krasicki jako trzy rzeczy głównie zmienne przytacza: łaskę pańską, gust kobiet, pogody jesienne.

Zdaje się, że do tych trzech rzeczy z wszelką słusznością wliczyćby się winno usposobienie publiczności podczas widowisk.

Wprawdzie na to usposobienie niejeden wpływa powód. Zaś do najdotkliwszych i najważniejszych czynników w tym względzie zaliczać trzeba wzgląd na kieszeń. Dziś zwłaszcza stajemy się niepomału drażliwymi na tym punkcie.

Urządzający w dniu wczorajszym przedstawienie na dochód „Przytuliska“ mogli się byli o tem dobitnie przekonać. Bo przedstawienie samo, zwykle jak każda tego rodzaju doroczna uroczystość, ani bardzo lepsze, ani bardzo gorsze.

Ależ cena! Po co kłaść taką cenę? Gdzież u nas szukać tych miljonerów, którzy sypaliby pieniędzmi na prawo i na lewo. Jedni może chcieliby a nie mają, drudzy mają a nie chcą i nie dziwimy się im wcale. Tyle jest i na każdem miejscu do dawania, że dość u nas jeżeli dajemy po regularnych cenach, nie zaś po podwyższonych.

* * *

I jakiż skutek?

Pustki, panie dobrodzieju, pustki przeraźliwe. Jest to demonstracja przeciwko podwyższaniu cen na dzisiejsze ciężkie czasy, która bodajby wziętą została pod uwagę. Bo tutaj nie można powiedzieć z moralistą:

Lepiej mało a dobrze, niż źle chociaż wiele. Że dobrze było nikt bowiem nie zaprzecza. Obrazy z Witoloraudy z rysunkami pana Gersona, umiejętnie przez p. Alchimowicza ułożone, były na czasie, zwłaszcza przy dzisiejszem żywem zajęciu się Kraszewskim. A nazwisko szanownego jubilata było podwójnie w programacie, na rozpoczęcie bowiem widowiska grano zręcznie ułożony jego pióra obrazek dramatyczny p. t. „Dwie jałmużny“, który amatorowie odegrali z możliwą starannością.

Jako illustrację do obrazów, p. Gawalewicz deklamował wyjątki z tekstu Witoloraudy i wywiązał się bardzo dobrze z tego prawdziwie trudnego zadania.

A i część muzyczna ułożona z kompozycji Moniuszki a wykonana przez panią Uszyńską i pana Horbowskiego, stanowiła wcale ponętny epizod w tej całości.

Nareszcie tłómaczona z francuzkiego komedyjka pp. Legouvé i Mérimée „Kwiat Tlemcenu“, dobrze wróży o przyszłem jej przedstawieniu w teatrze rozmaitości, gdzie będzie wkrótce odegraną.

* * *

Wszystko więc było dobrze, a tego dobrego nawet nagromadzono tak wiele, że widowisko trwało cztery bite godziny, od 1-ej po południu do 5-ej z wieczora, jak orzech zgryzł.

Stało się nawet z powodu tego nagromadzenia wrażeń, że w lożach i krzesłach, publiczność mieniała się po parę razy, gdyż niektórym pilno było na obiad; wiadomo bowiem, że wpływ sztuki jeżeli niepomyślnie czasem działa na kieszenie, to w zamian żołądki dobrze usposabia.

Wszystko więc, powtarzamy, było dobrze, oprócz dochodu.

Ale niechaj się to stanie nauką na przyszłość. Trzeba się miarkować w zapędach podwyżkowych. I nie dla samego „Przytuliska“ zachować się da ten sens moralny. Jest on pożądany dla nas w wielu razach. Nie przeceniajmy się, jeżeli pragniemy, ażeby nas ceniono.

W tem mądrość, w tem cała zasługa.....
Piękna to bajeczka nie długa.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Hrabia Ignatjew w dniu dzisiejszym przejechał przez Warszawę w powrocie z Wiednia do Petersburga.

= Techniczno-inspekcyjny komitet zwrócił się do rad zarządzających i zarządów towarzystw dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie z cyrkularzem oznajmiającym, iż rada związkowa szwajcarska, zamierzając zwołać na 13 maja r. b. konferencję międzynarodową w kwestji projektu bezpośredniej komunikacji towarowej dróg żelaznych, zwróciła się w tym celu do rządu rossyjskiego z propozycją przyjęcia przez pełnomocników udziału w konferencji. Chcąc tedy zebrać w kwestji praktyczności owego projektu dostateczną ilość danych, na którychby się mogli opierać pełnomocnicy rządowi podczas rozpraw na konferencji, komitet techniczno-inspekcyjny załączył przy cyrkularzu: 1) tłómaczenie projektu mającego zostać przedstawionym na konferencji i 2) ogólne pytania tyczące się owego projektu, z żądaniem odpowiedzi na nie do 22 kwietnia r. b. Cyrkularz dodaje, że uczestnictwo na konferencji nie prowadzi za sobą bezwzględnego przyjęcia wypracowanej tam konwencji.

= Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, wydelegowała jednego z mechaników, łącznie z wykwalifikowanymi ślusarzami, do stacji Paskany w Rumunji, dla odebrania trzech parowozów wypożyczonych, jak wiadomo, na cele wojenne.

= Wkrótce już funkcjonować zacznie w Królestwie fabryka sztucznego paliwa noszącego miano „antraksu.“ Antraks jestto oczyszczony i zgęszczony torf. W tem miejscu zwrócić musimy uwagę, że torf niejednokrotnie już używany był jako część składowa różnych sztucznych materjałów opałowych — zawsze jednak przeróbka jego, do której należało używać środków chemicznych lub fizycznych, zbyt wiele kosztowała, ażeby sztuczne ztąd powstałe paliwo mogło być z pożytkiem w szerszym używane zakresie. Antraks dopiero, którego przeróbka ogranicza się na oczyszczeniu i skondensowaniu torfu, odpowiada owym warunkom taniości. Sposób przygotowania antraksu, wynaleziony przez dwóch francuzkich inżynierów, ulepszony został przez ziomka naszego pana Śniechowskiego. Antraks tak ulepszony jest po większej części czarny lub czazno-brunatny i ma zupełnie pozór jednolitej masy topliwej w stanie stężałości, oprócz tego powierzchnia antraksu nadzwyczaj twarda posiada połysk smoły ziemnej; przykra woń torfu w antraksie znika prawie zupełnie i po spłonięciu antraksu, który pali się z łatwością na najzwyklejszych piecach i kominach, pozostaje niewiele popiołu; nowe paliwo nie kruszy się i nie smoli, jak węgiel, a jest prawie obojętne na wilgoć. Otóż p. Śniechowski zakupiwszy dobra Pogorzel, w pobliżu stacji Nowo-Mińsk drogi terespolskiej, obfitujące w pokłady wybornego torfu, urządza obecnie fabrykę antraksu, który licząc już z transportem do Warszawy, tańszy ma być podobno od węgla 40% do 60%. Fabryka pogorzelska na początek przy pomocy dwóch maszyn produkować będzie około 50,000 korcy antraksu w ciągu letniej kampanji; następnie produkcja zostanie zwiększona.

= Ze sztuki.

Siemiradzki znów schwycił za pędzel.

Wróciwszy bowiem z Rzymu, oprócz „Zmartwychstania“, przeznaczonego dla kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie, rozpoczął on lub wykończa, jak się dowiadujemy z *Tygodnika illustrowanego*, kilka obrazów rodzajowych, odnoszących się do życia starodawnej auzońskiej ziemi.

W tej liczbie znajdować się ma między innemi czarujący obraz kampanji italskiej, tej *regio felix* starożytnego świata.

Na tarasie willi bogatego rzymianina, o chłodzie wieczornym, zebrało się towarzystwo, złożone z kilku mężczyzn i kobiet; przypatrują się oni z upodobaniem słynnemu tańcowi między mieczami, wykonywanemu przez jakąś wschodnią bajaderę.

W oddali tafla zwierciadlana morza tyreńskiego, ozłocona blaskiem zachodzącego słońca...

Inny znowu obraz, zatytułowany podobno „Wazon czy kobieta?“ przedstawia sklep antykwarjusza rzymskiego, błyszczący przepychem złota, klejnotów, posągów marmurowych i kosztownych naczyń, między któremi odznacza się wspaniały wazon etruski.

Obok „róża Jerychonu“, cudnych kształtów dziewica chananejska, wystawiona na przedaż wraz z innemi „przedmiotami zbytku“.

Do sklepu wchodzi patrycjusz i, zachwycony z jednej strony misternym kształtem wazonu, z drugiej ponętnemi wdziękami „żywego towaru“, waha się, co kupić: wazon czy niewolnicę?

Na trzeciem płótnie, noszącem tytuł „rozbitek“, widać wybrzeże morskie. Do łodzi, mającej już odpłynąć, gotują się wsiąść dwie strojne rzymianki.

Lecz w chwili właśnie, gdy nadobne córy południa zamierzają się udać na przejażdżkę po gładkiej i pogodnej szybie zatoki, staje przed niemi człowiek,

---

wód inżynierski śmiałym bardzo postępkiem. Uściskawszy ojca i siostrę, całuje Konstancję, czemu się nikt nie sprzeciwia.

W jednym z rogów olbrzymiej sali stoi stół nakryty na pięć osób. Martino Bruscoli daje znak, że czas już siadać do stołu. Siadają: ojciec na głównem miejscu, Donato obok Konstancji, a naprzeciw niego .. walet pikowy. Ach! i któż mógł przewidzieć, że ta straszna partja w taki się sposób skończy?

Sala zapełnia się nieznajomymi, biesiadnikami gadatliwymi i ponurymi.

Obiad jest doskonały. Przy ostatniej potrawie Martino Bruscoli wnosi zdrowie inżyniera; ale inżynier jest bardzo roztargniony. Korzystając z dyskretności obrusa, ujął lewą rękę Konstancji i cała dusza jego jest pod stołem.

Wieczorem wszyscy odjeżdżają razem. Gdy dojechali do Romano, Martino Bruscoli odpina swój paltot i wyjmuje zaklejoną kopertę, którą daje młodzieńcowi, mówiąc:

— Oto masz nagrodę odemnie za twój dyplom.

Donato otwiera kopertę i wyjmuje zeń chudego człowieczka, w czarnym spencerku i metalowym kaszkiecie.

— Zachowam go starannie—rzecze stanowczym głosem—ale nie poprzestaję na tym podarunku. Panie Bruscoli, ja proszę o rękę pańskiej siostrzenicy.

Pan Bruscoli wybucha śmiechem, przymruża jedno oko i mówi:

— A! ty nic dobrego... czyliżeś już nie zrobił, jak chciałeś i czyliżeś jej sobie nie wziął?... Czy myślisz, żem tego nie widział, dla tego, że to było pod obrusem?...

K o n i e c.

okryty łachmanami, rozbitek, proszący o jałmużnę... Przeciwstawienie bogactwa i nędzy.

Kronikarz *Tygodnika illustrowanego* zaczerpnął opis ten z pobieżnej notatki, skreślonej w liście Siemiradzkiego.

Aleksander Gierymski nadeszle do Warszawy — jak nam mówiono — w pierwszych dniach bieżącego miesiąca najnowszy swój obraz „Scenę karnawałową,“ na tle rzymskiem, z posągiem Marka Aureljusza w dali.

Ma to być kompozycja znacznych rozmiarów i wartości wysokiej.

Komitet Towarzystwa lekarskiego poruczył p. Kazimierzowi Ostrowskiemu wykonanie pomnika dla ś. p. Girsztowta.

Pomnik ten będzie 10 stóp wysoki i wykuty zostanie z kamienia janikowskiego, według zmienionego projektu.

P. Wojciech Gerson mianowany został wiceprezesem Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem.

= Z muzyki.

P. Wiktor Każyński, o którego przybyciu z Paryża do Warszawy donosiliśmy, ogłasza, iż celem jego przyjazdu jest porozumienie się z kompozytorami polskimi co do ich utworów, mogących być wykonanemi na koncertach międzynarodowych.

Tylko kompozycje symfoniczne na wielką orkiestrę będą uwzględnione.

P. Każyński zamieszkał w hotelu Europejskim.

Dziś w teatrze wielkim, koncert pani Anetty Essipow.

Jutro na estradzie sali resursy obywatelskiej występuje pani Marja Macharzyńska—Krzyszkowska.

Publiczność nasza zna oddawna panią M. korzystnie i przypomina ją sobie, gdy ostatnio śpiewała z powodzeniem w kilku operach, podczas zeszłorocznego sezonu trupy poznańskiej.

Mamy nadzieję, iż i jutro licznem zgromadzeniem się da koncertantce dowód swej sympatji.

Bilety są do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Hösicka, oraz w cukierni Toura.

Dzisiejszy wieczór u Feliksa Gebethnera został z powodu koncertu pani Essipow odłożony.

Bilety na koncert dla biednych wspieranych przez Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, mający się odbyć w przyszły piątek, są złożone w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Pan Ludwik Wierzbicki wrócił z Medjolanu do Warszawy.

Wiadomość podana przez jedno z pism, jakoby pan Sonenfeld miał grywać stale w Dolinie zamiast Bilsego, jest najzupełniej błędną.

P. Sonenfeld grać tylko będzie do 8 maja, w dniu bowiem wymienionym zagrzmi już kapela Bilsego.

We czwartek w salonach hr. Uruskich, p. Franceschi wystąpi z koncertem w towarzystwie panny Matuszyńskiej.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, p. Wilgocka, w wielkim koncercie Towarzystwa muzycznego, udziału przyjąć nie może.

= W drodze telegraficznej donoszą nam z Krakowa, iż najnowszy dramat p. Rapackiego „Maćko Borkowicz,“ został tam bardzo dobrze przyjęty; autora wywołano czterokrotnie.

= Korpus ekspedycyjny p. Salamońskiego, który zajął zwycięzko cyrk na Zielonym placu, wcale pokaźnie wygląda.

Więc armja regularna składa się z woltyżerów i woltyżerek dzielnie w sztuce swojej wyćwiczonych. Zastępem męzkim dowodzi sam dyrektor trupy; żeńskim zaś żona jego, pani Lina Salamońska.

A ogromne siły składają ten ostatni kontyngens, na pierwszy bowiem raz wystąpiło aż dwadzieścia konnych niewiast, a podobno w razie walnej potrzeby liczba ta i tak już bardzo pokaźna, zdwoić się jeszcze może.

Przyznajmy więc, że jeżeli jak wiadomo, dwie niewieście narobiły hałas w mieście, cóż dopiero się stanie, jeżeli czterdzieści niewiast weźmie się pilnie do roboty.

Samych karych tresowanych ogierów widzieliśmy na 1-szem przedstawieniu 10. A ileż tam ich jest siwych, gniadych, tarantowatych etc. Wszystko to wybornie wprawione w szyk bojowy, posłuszne na każde skinienie, a utrzymane dobrze, bo widocznie komisja prowiantów na bardzo przyzwoitą urządzona jest stopę.

Pierwsze powołanie przedstawiło się oczom naszym w uroczystości chińskiej, na którą wystąpiło mrowie cyrkowego ludu, a każdy z osobna uprawiał swoją specjalność.

Nie mówię już o landszturmie, który się składa z bawołów, psów uczonych, wielbłądów, jeleni i nie wiem czego tam jeszcze. Siła to nie lada.

Clowny, to już chyba na pancerniki zakrawają. Angielskie to czystej krwi produkcje, albo na wzór angielski wyrobione. Odznacza się pomiędzy niemi Joe Bibb, który już od pierwszego wystąpienia potrafił wkraść się głęboko w łaski, głównie wyższych sfer publiczności.

Więc p. Salamoński ogromne siły wystawił do boju. Wódz to przewidujący i strategik nie lada. Odgadł, że dziś masami trzeba działać i stosuje się do tego. Czy mu się powiedzie, to już przyszłość roztrzygnie, ale nagromadził wszystkie po temu warunki. A widocznie korzystał on z dobrego przykładu, bo na wzór jednego z najznakomitszych wodzów dziewiętnastego wieku, Wellingtona, przy rozpoczęciu widowiska ukłonił się tylko milcząc publiczności, jak gdyby chciał dać do zrozumienia:

— Mam siłę pokaźną, dobrze ją żywię, dobrze prowadzę, dobrze płacę, a resztę zdaję na losy, starając się im dopomódz.

Więc kampanja rozpoczęta, a jak na pierwszy raz, w kasie pieniądze poszły w górę.

W końcu jedno.

Pan dyrektor dbając o „artystyczną“ stronę swej truppy, winien też zwracać uwagę na administrację.

Administracja ta ma wiele grzechów na sumieniu, dochodzą nas bowiem skargi na nieporządki w sprzedaży biletów.

Należy rzecz tę rozpatrzyć.

= *Art. nad.* W skutek dochodzących mnie z różnych stron pytań, czuję się w obowiązku oświadczyć, że fraszkę p. t. „Tajemnicze bóstwo,“ drukowaną w ostatnim numerze *Nowin*, złożyłem w redakcji tego pisma w początku grudnia roku zeszłego.

Stanisław Grudziński.

= Echa z prowincji.

Obywatele z nad Narwi, uzyskawszy odpowiednie zezwolenie władzy, zebrali już—jak donosi *Gaz. Lubelska* — kilka tysięcy rubli na pamiątkowy dar dla Kraszewskiego.

Ze stacji drogi nadwiślańskiej Chełma wywieziono w ostatnich miesiącach przeszło 20,000 korcy zboża do Gdańska na sprzedaż na rachunek producentów.

W Płocku w ostatnich czasach zdarzają się częste wypadki zapaleń płuc; w okolicach zaś, szczególniej pomiędzy ludnością wiejską, przytrafia się tyfus wysypkowy—procent śmiertelności wzrasta.

Ulice Kalisza zostaną opatrzone nowemi napisami, jako też wprowadzoną będzie numeracja domów.

Donoszą nam z powiatu nowomińskiego, iż tam tyfus silnie się rozwinął.

W mieście Mińsku kilkadziesiąt osób na tę chorobę zapadło, ponieważ jednak przebieg jej był łagodny, nikt więc życia nie postradał.

Gorzej dzieje się w Kałuszynie, mieście nieschludnem, przez ubogich izraelitów zamieszkałem.

Tyfus tam, jak i w okolicy, złośliwszy ma charakter i niejedną porwał już ofiarę.

Ospa i odra też występują.

= Powiedzieliśmy w sobotę, iż na pogorzelisku praskiem, przy ulicy Targowej, rozsiadła się nędza.

Nikt dotąd biedakom tym nie pośpieszył z pomocą.

Dziś od biednego obywatela wyznania mojżeszowego otrzymujemy następujące pismo:

„Z boleścią patrzę na miejsce me rodzinne, dotknięte pożarem w nocy z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia.

Kilkanaście rodzin zostało bez dachu, sprzętów i odzieży.

Czyż nie godni oni ratunku.

Nie rozporządzając wielkiemi funduszami, złożyć tylko mogę kop. 15, które aby się w tysiące rozmnożyły. Ar. T.“

A propos tego pożaru jeszcze rzecz jedna.

Na godzinę przed wybuchem pożaru, w domu pod numerem 175, pewna starozakonna wydała na świat dziecię płci żeńskiej.

Była ona sama ze służącą swą tylko w mieszkaniu.

Nagle szyby w oknie pękać poczynają i płomienie migają u okna.

Niebezpieczeństwo było wielkie.

Wszakże, przy pomocy służącej, położnica ubrać się zdołała i uszła razem z dziecięciem aż na Szmulowiznę.

= Wypadki.

Wiatr sobotni płatał figle nielada.

Z nowobudującej się kamienicy przy ulicy Złotej zrzucił on belkę.

Belka spadła na środek ulicy, nikomu nie zrządziwszy szwanku.

Na jednym z domów za rogatką Wolską dach cały został przezeń zerwany.

Przy ulicy Pawiej silne podmuchy Eola obaliły parkan.

Drobniejszych szkód było dość.

Zmarł nagle w łaźni Naimskiego nieznany nikomu człowiek lat średnich.

Na ulicy Freta w jednym z domów uległi zagorzeniu: czeladnik tapicerski Piotr K. z żoną, terminator P., oraz nauczyciel prywatny L. T.

L. T. i żona K. są niebezpiecznie chorzy.

W dniu dzisiejszym zaszły dwa małe wypadki pożaru.

Przy ulicy Gęsiej w domu pod nr 14, w suszarni kości, o godzinie 10-tej z rana zapaliła się belka od której zapłonął też sufit.

Zawiadomiony o tem oddział pierwszy, wysłał swoich toporników, którzy z pomocą mieszkańców ogień w samym zarodku stłumili.

W godzinę później w jednem z mieszkań hotelu Lipskiego, przy ul. Bielańskiej, ukazał się silny dym.

Alarm był zbyteczny, strażnicy bowiem ratuszowi przekonali się, iż to tylko piec smoli i niedyskretnie *siestę* im przerywa.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Joanna Sönwitz z Rypina rs. 1 dla panny Denker.

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Orłowskich **Piotrowskiej,** jako w bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 2-go kwietnia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.

† W dniu 2 kwietnia r. b., we wtorek, z powodu pierwszej rocznicy śmierci ś. p. Jana **Kuleszy,** b. urzędnika b. zarządu finansowego, współpracownika *Przeglądu Tygodniowego*, wydawcy *Świata*, odbędzie się żałobna wotywa za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała siostra zaprasza rodzinę, krewnych i przyjaciół. —5606—

† Dnia 2-go kwietnia, we wtorek, w bolesną wspomnieniem, ale zawsze uroczystą dla pamięci rocznicę imienin ś. p. Franciszka **Rubach,** odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele Najświętszej Panny Marji na Lesznie, o godzinie **9-tej** zrana przed wielkim ołtarzem. Oby Ten, co sam tylko potrafi goić najboleśniejsze rany, dodał siły wytrwania po nigdy niepocieszonej stracie; cieniu ukochany, ducha anioła wstawieniem się swoim, wyjednaj tę łaskę zmiłowania u Pana Najwyższego. —5560—

† We wtorek, dnia 2 kwietnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Rubach,** w kościele św. Józefa obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, przed wielkim ołtarzem, odprawioną będzie wotywa na intencję zmarłego, na którą brat, przyjaciół zaprasza. —5591-

† Ś. p. Antoni **Młynarski,** emeryt, b. urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, członek archikonfraternji literackiej, w dniu 30 marca r. b. przeniósł się do wieczności, pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 2 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mającą. —5669—

† Ś. p. Karolina z Łabęckich **Le Brun,** po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 30 marca r. b., przeżywszy lat 52. Pogrążone w nieutulonym smutku córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji przy ulicy Leszno w dniu 2 kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —5658

† Ś. p. Zofja z Długoszów **Brydowska,** wdowa, przeżywszy lat 78, w dniu 30 marca przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 2 kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu, odbyć się mające. —5668—

† Ś. p. Justyna z Włostowskich **Głuchowska,** żona obywatela ziemskiego, przeżywszy lat 54, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 31 marca 1878 r. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za spokój duszy w dniu 3 kwietnia r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające i następnie na wyprowadzenie zwłok, na cmentarz powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu. —5670—

† Ś. p. Marja z Guranowskich **Bartoszyk,** żona kupca, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 27, życie zakończyła, dnia 30 marca. Pogrążony w smutku mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego, jutro, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —5666—

† Edmund **Ćwierczakiewicz,** lekarz miasta Wyszogrodu, w wieku lat 33, po długich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 1 kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z dziećmi i rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne o godzinie **11-tej** rano w dniu 3 kwietnia w kościele Ś-go Aleksandra odbyć się mające i na wypro-

wadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —5671—

† Składam niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić zwłoki syna mego, Edwarda, na miejsce wiecznego spoczynku.

—5662— *Jan Łuczyński.*

Przegląd polityczny.

W dniu dzisiejszym miał się ukazać **mesaż królowej Wiktorji,** zapowiadający zwołanie 1-szej klasy rezerwy armji czynnej i milicji, dla którego to właśnie powodu lord Derby podał się do dymisji. Rozchodzi się przeto o postawienie pod broń około 43,000 ludzi, którzy mają dopełnić armję angielską do 100-120,000.

W czwartek zwołana została nagle rada gabinetu w Londynie pod przewodnictwem lorda Beaconsfielda, poczem wieczorem, podług zapewnienia *Globe'u*, admirał Hornby „w przewidywaniu krytycznych zajść“ spodziewanych w Konstantynopolu, otrzymał stanowcze instrukcje drogą telegraficzną.

Nie braknie też nowych pogłosek alarmujących o szczegółowych postanowieniach Rządu angielskiego względem sforsowania Bosforu i wtargnięcia na morze Czarne.

Plany to i przypuszczenia zanadto śmiałe; sforsowanie Bosforu nie jest zwyczajną sztuką strategiczną, zwłaszcza w obecnym stanie, gdy liczne przeszkody potrzebaby wpierw usunąć. Przedsiewzięcie zanadto hazardowne, ażeby go w dzisiejszych warunkach Anglja podjąć zechciała.

W Konstantynopolu dotychczas nie ustaliły się stosunki polityczne do tego stopnia, aby można było stanowczo orzeknąć, po której stronie Porta ewentualnie stanąć zamyśla; stanowisko jej rezerwowe tak wobec Rossji jak i wobec Anglji nie zamieniło się dotąd na zdecydowane. Z dwóch stron atakowana Porta nie mogła się zdobyć na postanowienie, któreby jej przyszłą sytuację rozstrzygnęło.

Pomiędzy Anglją i Rossją stosunki naprężają się coraz silniej; na żądanie cofnięcia floty z morza Marmara, Anglja stanowczo odpowiedziała, że tego nie uczyni wpierw, dopóki rossyanie pozostaną w okolicy Konstantynopola.

Co się tyczy Rossji, to z tonu jej dyplomatycznych działań i odgłosów prasy niepodobna przypuścić, aby w takich warunkach, w jakich się dzisiaj znajduje, ustąpić chciała. Wprawdzie nie znamy jeszcze wyników missji jenerała Ignatjewa w Wiedniu, gdzie przyszłe losy pokoju europejskiego i kwestji wschodniej są od kilku dni przedmiotem dyplomatycznych konferencji.

Komissja militarna w Wiedniu, złożona z wyższych oficerów jeneralnego sztabu pod prezydencją swego szefa barona Schönfelda, po zbadaniu traktatu pokojowego z San Stefano orzekła, iż takowy dotyka interesów austro-węgierskich, dla których zabezpieczenia Rząd w razie utrzymania całego traktatu bądź to przez pośrednie zdobycze, bądź też na drodze układów postarać się o rozszerzenie swej militarnej potęgi poza Serbję, Czarnogórze, Bośnię i Albanję—musi.

W tym względzie niektóre ciekawe szczegóły podaje *Presse* w artykule wstępnym z dnia 30-go p. m., opisującym rozmowę jednego z redaktorów z jen. Ignatiewem, w której poruszano sprawę reorganizacji granic na półwyspie bałkańskim. Na zapytanie czy preliminarja pokoju dałyby się jeszcze tak zmienić, aby nie naruszały interesów Austrji, odpowiedział jen. Ignatiew:

„Sądzę, że tak—przynajmniej każą mi się obecnie prowadzone tutaj układy spodziewać tego. Przybyłem tu, że tak powiem — z pełnemi rękoma; odstępujemy o tyle, o ile to w naszej mocy, albo o ile poza granicami naszych interesów leży. Powiadają, iż powiększenie Bulgarji ku zachodowi nie dogadza interesów monarchji austro-węgierskiej, wszelako pojąć nie mogę dlaczegoby to z niemi pogodzić się nie dało.“

„Jeżeli Rossja niejaki wpływ zachowałaby sobie na wschodzie, to z pewnością nie przeszkadzałaby Austro-Węgrom do zapewnienia go sobie na zachodzie Bulgarji. Austrja oprócz innych czynników może mieć także kolej żelazną do Salonik na swoje rozporządzenie, a Rząd potrzebuje tylko chcieć prawdziwie, aby otrzymać wszystko, coby prawnie żądać mogła.

Pod tym jedynie względem jesteśmy gotowi przechylić się ku wszystkiemu, co Austrja życzy sobie odnośnie do Bośnii, Hercegowiny, Serbji i Czarnogórza.

Żądaliśmy zawsze, aby tylko otwarcie i jasno swoje zdanie wyraziła“.

Post utrzymuje wprawdzie, że hr. Andrassy chce mieć zupełną swobodę działania i z tego względu wiązać się nie chce przyjęciem niektórych koncesji.

Nord. Allg. Zeitung zaś, jakkolwiek uważa misję jenerała Ignatjewa za niepewną, wszelako sądzi, że porozumienie się Austrji z Rossją jest prawdopodobniejsze, niżeli to gazety wiedeńskie przedstawiają.

Times donosi, iż jenerał Ignatiew udać się ma jeszcze do Berlina, Paryża i Londynu, w celach politycznych.

W ogóle panuje przekonanie, iż wojna jest nieunikniona pomiędzy Anglją a Rossją. Jedynym objawem pokojowym uważają zamianowanie lorda Salisbury sekretarzem ministerjum spraw zewnętrznych.

Times w postawie wojowniczej Anglji widzi gwarancję pokoju, ale podaje motywa nadto illuzoryczne aby kogokolwiek przekonać, albo pocieszyć mogły; radość jego z powodu zamianowania lorda Salisbury w interesie pokoju może być wkrótce rozwianą, gdyż jak słusznie utrzymuje *Nord. All. Ztg.*, nowo zamianowany sekretarz będzie musiał albo przyłączyć się do większości, albo też ustąpić, jak to lord Derby uczynił.

Wiadomości telegraficzne.

—*Londyn 29go.*—W Nortdoopforshire, w kopalniach węgla, zdarzył się wybuch; zginęło kilkadziesiąt osób, a straty są nadzwyczaj znaczne.—Donoszą tutaj z Konstantynopola, że na żądanie Layarda, patryarcha grecki ogłosił statystykę wyznaniową ludności na półwyspie bałkańskim; pokazuje się ztąd, że większość mieszkańców jest wyznania greckiego. Istnieje zamiar wzniesienia w Bujukdere szpitala dla rossyjskich inwalidów. Pod datą dzisiejszą donoszą tu jeszcze z Konstantynopola, iż wczoraj sułtan przyjmował papiezkiego legata, zawiadamiającego go o wstąpieniu Leona XIII na tron; poseł udekorowany został orderem Medżydże. Sułtan darował kilka rumaków arabskich ze swej stadniny W. Ks. Mikołajowi.

— *Rzym 28-go.* — Urzędowe źródła twierdzą, iż traktat handlowy między Włochami i Niemcami z dnia 31 grudnia 1865 r. i konwencja żeglugi zawarta dnia 14 października 1867 zostały przedłużone do dnia 31 grudnia roku przyszłego.—Hr. Corti rozesłał do reprezentantów Italji za granicą cyrkularz zawiadamiający o swem mianowaniu na ministra spraw zagranicznych.—Na wyborach dwóch wice-prezesów w Izbie otrzymali największą ilość głosów: Pinciano, Trojani, Radini i Ferracin; odbędą się podobno wybory dodatkowe. — Papież mianował kamerlingiem kardynała Pietro, następnie dwóch biskupów w Ameryce i siedmiu *in partibus infidelium;* mianowani także zostali dostojnicy mający zająć nowoutworzone biskupstwa w Glasgow, Edymburg, Aberden i Galloways.

— *Chiwa 27-go.* — Donoszą tutaj z Taszkentu, że wojska i władze chińskie dokonywają strasznych bezprawi w Kaszgadze. Syn emira Bek-Kali-Beka zamknięty został do klatki, a brat i żona jego wysłani do Pekinu.

— *Konstantynopol 29-go.* — Saadulach-bej udał się z powrotem do Berlina. — Intendentura rossyjska robi starania o przedłużenie na miesiąc umów z dostawcami dla wojsk mających pozostać w San-Stefano.

— *Paryż 29-go.* — Margrabia de Gabriac, poseł w Brukselli, mianowany został posłem przy stolicy apostolskiej; na jego miejsce przechodzi hr. Duchatel, dotychczasowy poseł w Kopenhadze, którego z kolei zastąpi pierwszy sekretarz poselstwa de Tiby.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 31-go marca.

Bukareszt 29-go. — Traktat pokoju, podpisany w San-Stefano, upoważnia Rumunię do żądania indemnizacji wojennej, z drugiej atoli strony przyznaje Turcji prawo żądania od Rumunji 36 miljonów indemnizacji za dobra klasztorne, skonfiskowane przez uchwałę izb rumuńskich z r. 1764. Panuje tu z tego powodu oburzenie.

Paryż 30-go. — Ustąpienie hr. Derby wywołało panikę na tutejszej giełdzie.

Pera 30-go. — Layard użył całego wpływu swojego na to, żeby sułtana skłonić do skoncentrowania pod Bujukdere wojsk stojących w Konstantynopolu i około tego miasta, oraz na utworzenie w Azji nowej armji. Usiłowania te spełzły na niczem. Sułtan jest przeciwny przymierzu z Anglją, skutkiem czego ministerjum ma się podać do dymisji, a nowego ministerjum utworzenie powierzonem zostanie Savfetowi paszy, stanowczemu stronnikowi Rossji. Mechmed-Ali pasza zacięty przeciwnik Anglji, otrzymał dowództwo nad wojskami pod Konstantynopolem zebranemi.

Paryż 30 go.—Gambetta wierzy w możliwość dojścia do skutku przymierza trzech mocarstw jak Anglii, Francji i Włoch. Porta naciska z jednej strony opinię narodu a z drugiej wolę Rossji. Ignatiew doniósł do Petersburga, iż misja jego napotyka trudność.

Londyn 30-go. — Salisbury został mianowany sekretarzem stanu spraw zagranicznych. Nominację tę uważa *Times* jako pokojową.

Londyn 30-go. W nocy. Złożono już parlamentowi korespondencję dyplomatyczną w sprawie kongresu. W depeszy Derbego do Eliota z d. 13 marca powiedziano: Przedstawienie kongresowi artykułów traktatu nie jest potrzebne dla tego żeby one zostały przyjęte, lecz dla tego, żeby można było rozważyć, które potrzebują spółdziałania mocarstw. Dnia 14 marca pisze Derby do Elliota, że Beust został uwiadomiony jakoby Andrassy uważał, iż ani w interesie Anglji nie leży stawianie trudności co do kongresu. Dnia 15 marca telegrafuje Derby do Russela, że ks. Bismark uwydatniał mu przez pośrednictwo Münstera korzyści, jakieby przedstawić mogła konferencja preliminaryjna. Derby odbowiedział Münsterowi, że nie obiecuje sobie żadnego pożytku z takiej konferencji. Dalej idą zakomunikowane już 23 b. m. depesze Szuwałowa do Derbego z 19 marca. Derbego do Szuwałowa 21 marca i znowu Szuwałowa do Derbego 26 marca.

Konstantynopol 30-go.—Flota angielska na morzu Marmara ma zawinąć w tych dniach pod wyspy książęce (Prinkipe). Z Malty wysłano urzędników angielskich do Port-Saidu dla pilnowania przybycia statków transportujących wojska z Indji.

Londyn 30-go.—Dzienniki londyńskie po większej części żałuję wprawdzie wystąpienia hr. Derby z gabinetu, ale dowodzą, że przez to położenie gabinetu wzmoniło się. *Daily News* przyznają, że stronictwo wojny wzięło górę.

Berlin 30-go.—Donoszą tu z Londynu, że już 20 b. m. na radzie gabinetowej roztrząsano kwestję mobilizacji armji angielskiej, wtedy jednak nie rozstrzygnięto jej z tego powodu, że lord Derby na ten wypadek zapowiedział swoją dymisję. Skutkiem tego postanowiono zrobić jeszcze jedną ostateczną próbę w Peterburgu, żeby od rządu rossyjskiego ustępstwa wyjednać. Lecz gdy i ta próba spełzła na niczem, gabinet Saint-James wrócił do rozpatrywania kwestji, podniesionej dnia 20 b. m. i postanowił zwołać rezerwy. Lord Beaconsfield bronił tego przekonania, że Anglja za jakąbądź cenę musi znaczenie swoje (prestige) na Wschodzie utrzymać.

Zimony 30-go.—Risticz wiezie do Wiednia przyjęty przez księcia i przez rząd projekt warunków, pod jakiemi Serbja byłaby gotową przyjąć protektorat austryjacki.

Warszawa dnia 1-go kwietnia.

Berlin 31-go.— *Post* donosi z Wiednia. Andrassy uważa szczegółowe rozpatrywanie warunków pokojowych w San-Stefano za zawczesne. W konferencjach z Ignatiewem zaznaczył tylko ogólne zarzuty Austrji.

Austrja chce swobody działania, żadne ofiary ze strony Rossji nie mogą tego usunąć. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadbza: Misja jenerała Ignatiewa jest niepewną, pomimo to porozumienie między Austrją a Rossją jest prawdopodobniejszem, aniżeli spodziewać się można z gazet wiedeńskich.

Peszt 31-go.—Przy rozprawach nad kwestją wschodnią, niespodzianie w sejmie wynikłych z powodu petycji komitatu cypaskiego, wszystkie stronnictwa oświadczyły się za przymierzem z Anglią. Prezes gabinetu Tisza wyjechał do Wiednia na wielką radę koronną w kwestji zewnętrznej.

Pera 31-go.—Mianowanie ministerjum tureckiego, przyjaźnego Rossji nie przyszło do skutku, Anglja bowiem miała pogrozić, że w takim razie zabierze flotę turecką.

Londyn 31-go. — Donosi *Times*, że Niemcy przyrzekają neutralność, dopóki wojna będzie ograniczona między Rossją, a Anglją. Turcy obecnie cofnęli się tak daleko ze stanowisk, które ostatnio nad Bosforem zajmowali, że w tej chwili Rossjanom nic nie przeszkadza zająć forty, panujące nad wejściem do tej cieśniny. Mesaż królowej oświadczy, że kraj znajduje się w położeniu, które może pociągnąć za sobą nieuniknione niebezpieczeństwo narodowe. *D. Tel.* sądzi, że Turcy w żadnym razie przeciwko Anglji walczyć nie będą. *D. News.* zapewniają, że Rossjanie wcale jeszcze nie posunęli się ku Bujukdere. Linja rossyjska rozciąga się z północo-zachodu z San-Stefano aż do Abkunas nad morzem Czarnem. Turcy fortyfikują pozycje z frontu koszar Daud paszy.

Białogród 31-go. — Zeszłej nocy aresztowany został pułkownik sztabu jeneralnego Markowic, jak przypuszczają z powodu udziału w spisku topolskim.

Wiedeń 31-go. — Wczoraj przybył tu krakowskim pociągiem kurjerskim rumuński prezes ministrów Bratiano.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *T. S.* — Odbierz list. — *X.* —5664—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. luty 1878 r.

1) Za przewóz 30,886 osób rs. 38,303 k. 60
2) „ 2,228,274 pud. tow. „ 153,523 „ 18½
3) Dochody różne . . . . . . „ 778 „ 54

Razem rs. 192,605 k. 32½

W m. lutym 1877 r. było dochodu . . . . rs. 158,060 k. 58½,
Zatem w lutym r. b. więcej o . . . . rs. 34,544 k. 74
czyli o 21,85%.
Od 1 stycznia do 28 lutego 1878 dochód wynosił . . . . . . rs. 348,080 k. 65
W tymże czasie „ 1877 było dochodu . . . . rs. 323,369 „ 65½
Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o . . . . rs. 24,711 k. 19½
czyli na 7,64%.
(2—3) —5268—

— **P. Ant. Krajewska**, właścicielka fabryki kwiatów (ulica Trębacka nr 1), powróciła ***z zagranicy*** z doborem najświeższych modeli kwiatów, oraz zaopatrzyła fabrykę swą w pióra i liście.
2—2—5471—

Kursa giełdy warszawskiej — dnia 1-go kwietnia 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	152.10;151.81½;-151.65; 150.75	150.60	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	10 22	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	122 30	122 25	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	125.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100...	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100 50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.15	98.30	98.
„ „ „ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	—.	94.	93.60
„ „ „ „ II.	—.	94.	93.60
„ „ „ „ III.	92.90	93 05	92.75
Lis. z. m. Łodzi serji I i II...	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	87; 86 95 85	87.	86.70
„ „ małe.	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96 25	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866.	—.	—.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	116.	—.
Pożyczka wschodnia......	—.	93.75	93.25

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	—.	220.
Akc. dr. ż. W.-W. zar s. 100.	—.	79	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	—.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk..	—.	128. 50	—.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	112.
Akc. Bank. Hand. w War..	—.	240.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War..	—.	240.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	225
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	—.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	600.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	248	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew..	—.	—.	500.
Akc. Tow. fabr. machin....	—.	—.	—.
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni.	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 110; nowych 137½; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 250; **m. Łodzi** 206 17/18 Listów likwidacyjnych 132 2/9; obligów skarbowych 200; pożyczki prem. I-ej emisji 108⅓; II-ej emisji 25.
Monety: Półimperjały rs. 8 40 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 18 — 8 10; **marki niemieckie kop.** 50½ — pruskie bilety bankowe sr. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 83 2/5.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 5, w południe ciepła st. 6 Reomura (746 Deszcz).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 6.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Koncert p. Essipow.**
Jutro: **Aida.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Przed Ślubem.**
Jutro: **Cudzoziemka.**

Róg Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

zagranicznych

EDMUNDA MAKOWSKIEGO i S-ki

(dawniej Wł. Lewity)

otrzymał z zagranicy pierwsze transporty

TOWARÓW WIOSENNYCH

na

KOSTJUMY, PALTOCIKI I OKRYCIA DAMSKIE.

Ceny umiarkowane.

Róg Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej,

3—3 — 5072 —

NIEZAWODNY ŚRODEK WYGUBIENIA

Odcisków.

Liczne zapotrzebowania Płynu na Odciski, **Czajkowskiego prowizora Farmacji z Moskwy,** zpowodowało chwilowy brak i odmowę zgłaszającym się.—Zawiadamiam przeto, że otrzymałem świeży transport Płynu wyniszczającego bez żadnego bólu z korzeniem nagniotki w przeciągu dni 30-stu. — Cena flakonika większego rs. 1, mniejszego kop. 50, — zgłaszającem się listownie z prowincj na przesyłkę dodać należy kop. 20. — Główny Skład w Magazynie St. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, dla dogodności zaś miejscowej, częstkowa tego sprzedarz w Aptece Karpińskiego ulica Elektoralna i w Magazynach: Dzisiewskiego ulica Senatorska Nr 16 i Pohla plac S-go Aleksandra obok apteki. 6—6 — 4608 —

WYBOROWE GATUNKI

PAPIEROSÓW

Z FABRYKI

A. L'ESPERANCE

Sojuzne w cenie rs. 1 za 100 sztuk.
Przeobrażeńskie w cenie rs. 1 za 100 sztuk
Karskie w cenie 80 kop. za 100 sztuk.
Małorossyjskie w cenie 60 kop. za 100 sztuk.

Cztery powyższe gatunki zwijane, mocne, odznaczające się dobrym smakiem, nadeszły do tabacznego składu pod powyższą firmą. Senatorska Nr 20. 5—12 — 5062 —

Szafy Ogniotrwałe,
Meble i Łóżka żelazne,
Wyżymaczki Amerykańskie.
Tektura asbestowa na dachy, oraz do obicia ścian i podłogi.
Skóry kolorowe na meble i do robót introligatorskich.

sprzedają się

W Składzie Machin i Narzędzi Rolniczych

tudzież nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciwko Hotelu Europejskiego.

A. Biede i Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny. — Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim, i Ś-to-Krzyzka Nr 11.

Skład Machin Amerykańskich, Narzędzi rolniczych i Nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciwko Hotelu Europejskiego

zaopatrzony jest w świeże nasiona **Lucerny** oryginalnej francuzkiej i **Końskiego Zębu** Amerykańskiego, oraz wszelkie inne nasiona **pastewne, warzywne i kwiatowe,**

Zarazem na nadchodzącą porę roku poleca **narzędzia rolnicze,** jako to:

Pługi Wrzesińskie, Grignońskie, Hohenheimskie, Remingtona, Ekerta, Cichowskiego.
Zgłębiacze, Drapacze i Brony.
Extyrpatory Hohenheimskie i Trajprena.
Kultiwatory Kylemana, Sayresa, Remingtona.
Przykrywacze do nasion **Schubrt et Hesso.**
Siewniki Sacka, Robilharda, Reida i Drewitza do zboża i koniczyny, konne i ręczne.
Wypielacze, Obsypniki.
Młynki, Wialnie, Tieury, Arfy.
Widły do nawozu i siana. **Rydle Amerykańskie.**
Kosy do wycinania krzaków i t. d., i t. d. 2—0 — 5159 —

Francelski Franciszek,

po kilkoletnich cierpieniach, przyszedłszy do zupełnego zdrowia, pragnie przyjąć obowiązek: Rządcy, Kassjera, Rachmistrza, Buchhaltera, Kontrollera lub tym podobny z odpowiedniem uposażeniem — posiada gwarancję hipoteczną — mieszka tu w Warszawie przy ulicy Ptasiej pod Nr 4. 3—3—5019

Place

a raczej **Ogrody**, do sprzedania przy ulicach: Marszałkowskiej i Pięknej. Wiadomość w Kantorze W. K. Aquilino, ulica Włodzimierska Nr 11A. 5—12 — 3119 —

Klizopompy wszelkiego rodzaju, **Wstrzykawki** gumowe, metalowe i szklane, **Pasy brzuszne** kobiece, **Bandaże kiłowe, Pończochy** elastyczne przeciw wzdęciu żył, **Respiratory** do łatwego oddychania, **Poduszki powietrzne, Kraniki do kumysu** i wiele innych przyborów chirurgiczno-lekarkich, po cenach możliwie nizkich, sprzedaje

K. Bogdański, Optyk,

Wierzbowa 4, (Hotel Angielski)

4—6 — 3574 —

Jest do sprzedania

FOLWARK,

bez pośrednictwa osób trzecich,

położony w Lubelskiej gubernji, powiecie Krasnostawskim, odległy od kolei Nadwiślańskiej mil 2; obszaru mający włók 17 i morgów 8; ziemia pszenna; nieużytków niema; służebności włościańskich niema żadnych; w tem: gruntu ornego przeszło 360 morgów; łąk dobrych nadrzeczzych 36 morgów; nowiny po wyciętym lesie pod karczonek 100 morgów; budynki gospodarskie dobre, murowane; inwentarze robocze i martwe wystarczające. Szczegółową wiadomość powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4960—2—2

Od 1-go Kwietnia r. b. poszukuje się

BONY,

bez różnicy narodowości, w średnim wieku, n dobremi świadectwami do dzieci. Wiadomość za miejscu przy Alei Jerozolimskiej Nr 36, mieszkania 1. —5264—3—3

Nadszeł świeży transport

Sielaw Augustowskich

ulica Rymarska, w domu W-go Lessera Nr 12. kopą po rs. 1.—Są do nabycia także i Śledzie Uliki, na beczułki, oraz Śledzie Łososiowe, kopa rs. 2 kop. 40. 3—3—5276

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z odziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—55—0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Obrus na stół, półwłóczkowej starożytnej roboty, niezwykłego wykończenia, na dar dla kościoła lub przyozdobienia sali.

Bielizna damska i dziecinna: Obrusy, serwety i pasy krzyżowej roboty do kanapy.

Ubrania damskie: wetmany, dolmany, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lilja. Kaftany syberynowe, kilka sukień.

Ubrania męzkie: Mundury: akademicki, professorski, fraki i różne ubrania czarne i letnie.

Naczynia domowe: Stereoskop, wazony do bukietów, gożożen, rama do obrazu złocona, filiżanki, spodki porcelanowe, naczynia desserowe, brzytwy z przyborami.

Resztki materyj: od 4-ch do 23 łokci.

Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych niższych.

Nadto:

Zbliżające się święta, zmiana pory roku dają sposobność prędszego pozbycia się zbytecznych przedmiotów domowych, towarów wysortowanych, niemniej wyrobów domowych, jak bielizny, kwiatów, kapeluszy, jesiennych ubrań i letnich, naczyń wszelkiego rodzaju, dywanów, firanek i t. d.— Mający tego rodzaju przedmioty do wyprzedaży, raczą się porozumieć z firmą. 5—0 — 5177 —

APTEKA

Centralna Homeopatyczna

ulica Czysta Nr 4 nowy,

w WARSZAWIE.

Ma zaszczyt polecić się WW. Panom Doktorom i Szanownej Publiczności, utrzymuje na składzie Apteczki domowe dla ludzi i zwierząt, Książki i broszury treści homeopatycznej, Wody mineralne naturalne i sztuczne, Specjalja krajowe i zagraniczne, przyjmuje zamówienia listowne i takowe pocztą lub koleją w najkrótszym czasie załatwia.

Lecznica homeopatyczna
dla przychodnich chorych przy Aptece, w której porady lekarskie dla niezamożnych chorych bezpłatnie udzielane bywają, w Soboty i Niedziele od god. 1ej do 3ej. 6—6—2439—

Perspektywy teatralne i polowe.
Lorynetki damskie w znacznym wyborze, poleca:

Zakład Optyczno-Mechaniczny
K. BOGDAŃSKIEGO
Wierzbowa 4 (Hotel Angielski).
4—6 — 3575 —

OBRACHUNEK
DRUGIEGO ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA
UBEZPIECZENIA OD OGNIA
ZA ROK 1877.

Przychód

Premie od ubezpieczeń	Rs. 1,931,152 kop. 29			
z tych wypłacono Towarzystwom assekuracyjnym	„ 1,368,628 „ 90	Rs. 562,523 kop. 39		
Rezerwa premji z roku 1877		„ 222,845 „ 04		
Procenta		„ 97,278 „ 43		
Inne wypłaty		„ 3,373 „ 96		
		Razem Rs. 886,020 „ 82		

Rozchód

Na koszta administrazyjne	Rs. 121,698 kop. 90	
Patenta	„ 2,832 „ 97	
Budowniczym za plany i taksacje	„ 43,670 „ 64	
Prowizja agentom	„ 207,095 „ 62	
	Rs. 375,298 kop. 13	
Odchodzi prowizja odebrana od Towarzystw reassekuracyjnych	„ 244,675 „ 91	
	Rs. 130,622 kop. 22	
Tantiema Dyrektorów podług § 5 Ustawy	„ 6,801 „ 10	
Wypłacono za pogorzele w roku 1877 Rs. 1,182,534 k. 27		
Odchodzi udział Towarzystw reassekuracjnych 847,646 „ 96	„ 334,887 „ 31	
Zarezerwowana premia na rok 1878 wynosi	Rs. 225,009 „ 35	Rs. 697,319 kop. 98
		Pozostaje Rs. 188,700 kop. 84
Z której te sumy przeniesiono na kapitał rezerwowy	Rs. 38,700 kop. 84	
Na dywidendę dla akcjonarjuszów po 10% od akcji	„ 150,000 „	Rs. 188,700 kop. 84

Generalni Agenci

Kronenberg, Nelkenbaum & Comp.

W Warszawie, Niecała Nr 12. 1—1 — 5632 —

Wielki wybór zameczków

do portmonetek, pantofli i bucików, w rozmaitych gatunkach, po cenach stosunkowo nadzwyczaj nizkich. Biorącym w większych ilościach odstępuje się znaczny rabat. Ulica Marszałkowska Nr 71, w 2-giej bramie, na 2-m piętrze, mieszkanie Marji Hildt.
—5613—1—3

O wiorst 5 od Skierniewic, są do sprzedania

Dwa Folwarki,

każden z nich po 12 włók ziemi, pierwszy postawiony jest po świeżo wyciętym lesie, którego pola pierwszy raz będą obsiane, w glebie w połowie pszennej; budynki świeżuteńkie, dostateczne; dworek elegancki o kilku pokojach, z ogrodem świeżo założonym, posiada kilka smugów, zamienionych dziś na stawy rybne, zagajniki piękne i kawałek lasu.—Drugi folwark powstały w połowie z nowizn, w glebie w połowie pszennej; posiada też kilka stawów rybnych. Budynki nowe w dobrym stanie i dworek obszerny; folwark ten może być sprzedany częściowo na włóki dla mniejszych właścicieli i włościan.—Obydwa folwarki mają odpowiednie łąki. Bliższa wiadomość w Warszawie, u W-go Rejenta Rapackiego, gdzie można mappy przejrzeć. —5527—1—2

5 Furmanek jednokonnych

lub więcej, jest zaraz do wynajęcia do stałych robót letnich w Warszawie. Bliższa wiadomość w składzie węgli, ulica Bracka Nr 2.
—5568—1—3

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowne damy, iż pozostając starszą panną przez lat siedm w magazynie Strojów damskich J. Mottier, Nowy-Świat Nr 45 nowy, dnia 1-go Kwietnia r. b. otworzyłam takąż pracownię Strojów damskich, przy ulicy **Miodowej Nr 4 nowy**

w Magazynie M. Milicer,

o czem podając do wiadomości Szanownych Dam, polecam się ich łaskawym względom.
—5592—1—3 **Matylda Nowicka.**

Poszukuje się od 8 Kwietnia r. b.

Dziewczyny lub Panny

porządnej, ze wszystkiem (oprócz obiadu), przy małżeństwie bezdzietnem, do posług dwa razy dziennie, z płacą miesięcznie rs. 3 kop. 50 i oprócz tego pozostawionem jest zajmować się robotą; t. j. szyciem lub t. p. na swoje utrzymanie, lecz tylko w miejscu. Zgłaszać się codziennie od godz. 6 po południu pod Nr 15, Nowogrodzka ulica, mieszkania Nr 9, 1-sze piętro. —5625—1—1

W średnim wieku

Rządca Dóbr

teoryczny i praktyczny, posiadający chlubne świadectwa, mogący złożyć rekomendacje i poręczenie Obywateli ziemskich, oraz znakomity plantator buraków, z nowem sposobem do sadzenie takowych, gdy już powschodzą w miejscach brakujących, poszukuje stosownej posady w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie, zaraz lub od 1-go Lipca b. r.—Upraszam złożyć adresy pod literami J. S. w Redakcji Kurjera. —5614—1—3

WIADOMOŚĆ.

Przy mieście powiatowem Skierniewice, jest zaraz do odstąpienia **Młyn wodny** Amerykański, mieszkanie osobne w ogrodzie frontowem, zabudowla gospodarcza i grunta.—Piekarnia dobrze się procentująca, do wydzierżawienia; to wszystko pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na stacji Skierniewice, w ekspedycji bagaży. —5640—1—3

SREBRA:

8 lichtarzy, umywalnia, kubek i pudełko, są do sprzedania, pomiędzy godz. 3 a 4 po południu, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, drugie piętro, gdzie lampka się pali.
—5646—1—3

Są do sprzedania bardzo tanio

Narzędzia miernicze

w dobrym stanie, obejrzeć można każdodziennie, Leszno Nr 42, mieszkania Nr 9. 5385—2—3

Dla każdej Osoby posiadającej pieniądze.

Osoba bądź to żeńska lub lub męzka, chociażby nieznająca się na żadnem handlu, a jeżeli posiada kapitał od 3 do 6,000 rs. może mieć z pewnej rzemieślniczej profesji dobry procent i utrzymanie, lub też może spółkę zawrzeć.—Ten interes dotąd dobrze prosperuje, a ktoś dopożyczając pieniędzy lub wchodząc współkę, może takowy prowadzić pod kontrolą odpowiednio do umowy. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. M. M. 500.
—5584—2—2

Potrzebną jest na wieś

KARETA

trzyosobowa, używana, w dobrym stanie, w zamianę za powóz czteroosobowy, nowego fasonu, silnie zbudowany, w zupełnie dobrym stanie, z dopłatą ze strony ogłaszającego lub bez takowej. Oferty uprasza się nadsyłać na ulicę Widok Nr 14, z bramy na lewo na dole.
—5503—2—2

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 3 (15) Kwietnia 1878 roku, sprzedawane będą przez publiczną licytacją w Sosnowicach przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 400 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.
—5513—2—3

OGŁOSZENIE.

Osoba płci żeńskiej, niezamożna, mówiąca po polsku i po niemiecku, umiejąca szyć, poszukuje miejsca jako gospodyni, za umiarkowanem wynagrodzeniem, zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. Adres: **Anna Schwartz** w Raciborzu (na Szląsku) Zwinger-Strasse Numer 31. 3—3 — 5398 —

ARKADJA

ulica Królewska Nr 37.

Dziś i codziennie będą przedstawienia **Śpiewaków i Śpiewaczek Niemieckich i Węgierskich.**

Bliższe szczegóły w Afiszach.
Początek o godzinie 7½.
3—3 — 5395 —

Nieznana Dama,

która u służącej Rządcy domu Nr 6, przy ulicy Wspólnej, zostawiła rs. 3, jakoby zadatek na mieszkanie, a następnie do umowy lub podpisania kontraktu nie zgłosiła się, mimo nalegania służącej, że wspomnione rs. 3 nie mogą nikogo zobowiązywać, raczy się zgłosić w dniu jutrzejszym, w przeciwnym bowiem razie mieszkanie z dniem pierwszym Kwietnia będzie komu innemu oddane.
Rządca domu **F. Nagel.**
—5496—2—2

Do Magazynu Mód

N. SŁĄNKA,

ulica Marszałkowska Nr 52, potrzeba jest natychmiast **10 Panien,** kompletnie uzdolnionych w damskiej krawieczczyznie.
—5515—2—2

SUBJEKT

znający język polski, rossyjski i niemiecki; uzdolniony w branży białej, znajdzie zaraz zajęcie u T. Szreter. Elektoralna Nr 4.
—5481—2—2

Do fabryki kołnierzyków i różnej bielizny potrzebne są

PANNY

dla oddania takowej do szycia, przy ulicy Gęsiej w domu P. Lottego Nr 2286, mieszkania 37.—**Wolf Hekler.** —5339—2—3

ALTANA

na wodę sodową, jest do wydzierżawienia na lato. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 58 nowy, w oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 11.
—5487—2—3

STUDENT

Technologicznego Instytutu w Petersburgu, życzy sobie od dnia 1-go Kwietnia wyjechać na wieś w charakterze Nauczyciela.—Może przygotowywać do wszystkich klas szkół realnych i do egzaminów do wyższych zakładów naukowych. Adres: Do Studenta Technologicznego Instytutu Jaczewskiego w Petersburgu. —5510—2—2

LEKARZ

pożądanym jest na prowincji **na dogodnych dla siebie warunkach,** w okolicy zamożnej a obecnie pozbawionej lekarzy, w miejscowości o 2 godziny drogi od kolei odległej. Bliższa wiadomość w mieszkaniu W-go Inżeniera Sumińskiego przy ulicy Bednarskiej, Nr 1 nowy, nad Wisłą. —4098—4—4

Od 1-go Lipca do najęcia na Chłodnej Nr 23

LOKAL

z ozdobnem wejściem, na 1-m piętrze: 8 pokoi, kuchnie, śpiżarnie, składy, oddzielne dwie góry, uzywalność ogródka kwiatowego, szparagi, owoce wyborowych drzew, w potrzebie mogłaby być stajnia i wozownia za umiarkowaną cenę; drugi lokal takiż: 4 pokoje, kuchnia, śpiżarnia, za cenę rs. 420. Wiadomość u właściciela domu. —5616—1—3

Cztery Pokoje,

z przedpokojem, kuchnią i śpiżarką, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Złotej Nr 4, a mieszkania 5, do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go Maja do 8-go Lipca r. b., za bardzo przystępną cenę, a nadal za porozumieniem się z właścicielem.—Tamże do sprzedania **Garnitur Mebli** orzechowych, gobelinowych, rypsem krytych, wraz z Lustrem i dywanem, garnitur również orzechowy do sypialni i różne sprzęty domowe. —5609—1—3

Potrzebnem jest od 1 Kwietnia r. b.

MIESZKANIE,

złożone z 4 pokoi, przepokoju, kuchni, z możliwemi dogodnościami gospodarskiemi, na 1 lub 2 piętrze, od frontu, lub w głównym korpusie tylnym większego domu. Mieszkanie to jest poszukiwanem na ulicach: Senatorskiej, Nowo-Senatorskiej, Wierzbowej, Granicznej, Bielańskiej, Żabiej, Miodowej, Królewskiej, Mazowieckiej, Marszałkowskiej, lub Erywańskiej. Oferty nadsełać należy do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Nowo-Zielna Nr 40, pod lit. A. R.
—5575—2—3

Po gruntownem wyrestaurowaniu i zaprowadzeniu wodociągów i gazu w domu

Nr 2.

przy ulicy Podwale obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.:

Tunel, z wejściami od 2 ulic mający się urządzić;
Sklep, 2-oknowy z obrzernym lokalem po kawiarni znanej pod nazwą Zuzi;
Sklep, mały jedno-oknowy;
Lokal, na 1 piętrze, frontowy z 2 wejściami, z 2 oddzielnych schodów, składający się z sali, 5, 6 lub 7 pokoi, z przedpokoju i kuchni;
Lokal, na 2 piętrze jak powyższy;
Lokal, frontowy na 3 piętrze w mansardzie;
Małe lokale, składające się z 1, 2 pokoi.

Wiadomość w mieszkaniu właściciela, Nowy-Świat Nr 57, 2 piętro, Nr mieszkani 5.
2—6—5483

Mieszkanie

na 1-m piętrze z balkonem, składające się z 6-ciu pokojów, z gazem, wodociągiem i [illegible]wem, jest do wynajęcia na dogodnych wa[illegible]nkach każdego czasu, lub od 1-go Kw[illegible] r. b., przy ulicy Instytutowej Nr 4, mieszkania 4. —4899—5—6

Zgubione zostały

trzy papiery i dwa kwity

korespondencje do hr. Łubińskiego, pana Podlewskiego i pana Krzywoszowskiego, oraz kwity na rs. 150 i 135 lub koło tego. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem do P. Rubina Blass, właściciela domu przy ulicy Ptasiej. —5645—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 20 Марта (1 Апреля) 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 75.

Dnia 1 kwietnia 1878 roku. *Poniedziałek.* *dnia 20 marca (1 kwietnia) 1878 roku.*

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa,

wyszło nowe wydanie poprawione, rozwinięte i uzupełnione spisem chronologicznym i wykazem książąt z plemienia **Piastów i Gedyminów**, dziełko:

Krótki zbiór

HISTORJI POLSKIEJ,

podług najnowszych źródeł historycznych opowiedział

F. S. Dmochowski.

Cena kop. **75,** z przesyłką **80** kop.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych. 4—6—4970

Ważna wiadomość.

KSIĘGARNIA

A. H. KLEINSINGERA,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej Numer 1, w pobliżu Nowego-Światu, dom W. Semadeniego.

Pozostałą jeszcze nie zbyt wielką ilość egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania wszystkich dzieł znakomitego poety i pisarza **Wincentego Pola**, składającą się z 8-miu dużych tomów, na papierze welinowym z mappami i portretem Autora, jeszcze tylko przez czas krótki sprzedawać będę po cenie zniżonej z rs. 18 za rs. 10, (z przesyłką 11).

—3941—3—3 **A. H. Kleinsinger.**

Dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. rozpocznie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości pozostałych po ś. p. Marcelim Obrębskim, w tej liczbie sprzedany zostanie znakomity serwis saskiej porcelany, srebro zegary, lustra, obrazy, fortepian, serwantki, znaczna ilość miedzi, garderoba męzka, futra i inne dosyć znaczne przedmiota, w dobrym stanie. Licytacja odbywać się będzie w domu Nr 609 14 nowy przy ulicy Bielańskiej, to jest Sukcessorów. O czem Komisarz Sądowy, niżej podpisany podaje do wiadomości publicznej

Michniewicz.

—5458—2—3

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukien i wykończenia takowych, oraz **Panny** podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni Pauliny Landau. Nalewki Nr 33, pierwsze piętro. —5409—3—3

Do pierwszorzędnego Magazynu Mód w Kijowie, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do strojów i podręczne. Wiadomość powziąść można u pani Okuń, Nowo-Senatorska Nr 3 nowy. —5195—3—4

Potrzebne są

PANNY

jedna szyjąca dobrze bieliznę na maszynie W. et W. jedna podręczna do bielizny i jedna do znaczenia atłaskiem. Graniczna Nr 6, w podwórzu na 2-m piętrze. —5285—3—3

Potrzebne są zaraz

Panny

do maszyny, uzdatnione w szyciu negliży. Wiadomość, ulica Żelazna Nr 5, mieszkania 6. —5233—3—3

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej, do Rodowicz. Ulica Długa Nr 17 nowy. —5241—8—3

PANNA

kompletnie uzdolniona do szycia bielizny na maszynie, systemu Wehler et Wilson, potrzebną jest zaraz na stałe zajęcie w pracowni Natalji W. Ulica Długa, gdzie Eldorado. —5463—2—3

Potrzebne są

PANNY

od bielizny, do nauki szycia kamizelek, lub też podręczne. Szeroka Freta Nr 11, mieszkania 10, w oficynie. —5428—2—3

Podmajstrzy murarski,

Niemiec, władający polskim językiem, posiadający dobre świadectwa z ukończonych szkół technicznych, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia przy budowli domów. Adresy uprasza się składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Nowozielna Nr 40, pod lit. N. R. M. 60. —5578—2—2

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje przedmiotów gimnazjalnych. Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 22, oficyna, pierwsza sień na lewo, 1-sze piętro. —5619—1—6

ROSSJANKA.

za lekcje języka ruskiego, życzy brać lekcje niemieckiego. Senatorska Nr 7, mieszkania 3. —5607—1—3

PANNA

potrzebną jest zaraz podręczna do negliży i innych delikatnych robót. Elektoralna Nr 19, mieszkania 15. —5420—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, do krawieczczyzny damskiej. Ulica Ś-to Jerska Nr 12a, mieszkania 49. —5641—1—1

PANNY

zdatne do krawieczczyzny, są potrzebne do pracowni J. M. Schuster. Nowo-Senatorska Nr 4. —5637—1—1

PANNY

do krawieczczyzny damskiej, żądane są do pracowni. Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 19.—Tamże **Lekcje Kroju** udzielają się, podług metody Straupeźnickiego. —5620—1—2

PANNY

do maszyn i podręczne, uzdolnione w szyciu bielizny, potrzebne są zaraz do Magazynu bielizny męzkiej **K. Wojtun, ulica Elektoralna Nr 3.** —5577—2—3

PANNY

potrzebne są do sukien i okryć, do Magazynu **Eleonory Walkiewicz**. Ulica Rymarska Nr 5, na 1 piętrze. —5530—2—2

Panny

do strojów zdatne i podręczne, potrzebne są do Magazynu Michalskiej. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 19. —5322—3—3

Subjekt-Bławatnik,

Uczeń dobrej konduity i

PANNA

obeznana ze sprzedażą konfekcji, mogą znaleźć zatrudnienie przez kilka miesięcy przy wyprzedaży. Bliższa wiadomość, Tłomackie Nr 6. —5314—3—3

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do bielizny. Wiadomość u Zegarmistrza, Ś-to Krzyzka Nr 7. —4114—

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem, oraz podręczne. Leszno Nr 25, mieszkania 1, na dole. —5337—3—3

Pod Nrem 43, mieszkania 1, przy ulicy Elektoralnej, potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie, a także podręczne do bielizny. Życzące sobie na miejscu mieć objady, mogą takowe otrzymać. —5350—3—3

Zaraz potrzebna jest

OSOBA

do prowadzenia handlu kolonjalnego. Kaucji rs. 300.—Dane będzie mieszkanie, pensja i życie. Pawia Nr 41b nowy, u właściciela domu. —5397—3—3

OSOBA

znająca się na krawieczczyznie i bieliznie, mająca swoją maszynę, poszukuje miejsca w prywatnym domu na przychodnią. Nowomiejska Nr domu 18 i mieszkania 18, na 1-m piętrze. —5383—3—3

OSOBA

młoda, z porządnej familji pochodząca, przybyła z prowincji, poszukuje obowiązku albo do wyręczenia pani domu w gospodarstwie lub do dozoru dzieci. Oferty proszę składać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. W. 100. —5506—2—3

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, znająca się dokładnie na gospodarstwie, a także dla dozorowania dzieci. Wiadomość w sklepie u p. Rothstadt, róg Żabiej i Targowej. —5328—3—3

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, uzdolniona w gospodarstwie i handlu, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem domowem, hotelowem, restauracją, lub sklepem; w każdym razie może złożyć kaucję lub poręczenie osób odpowiedzialnych. Wiadomość w Kiosku przy Placu Bankowym. —5422—2—3

OSOBA

udzielająca lekcje muzyki, życzy udzielać takowe u siebie na własnym fortepianie, lub prywatnie w domach; zgłosić się na ulicę Bednarską Nr domu 21, mieszkania 8, na pierwszem piętrze. —5361—2—3

Dla pewnego bezdzietnego małżeństwa, żądanem jest

Dziecię na własność,

niechrzczone. Wiadomość, ulica Sowia Nr 3, u P. Wójcickiej.—Tamże **Osoba** życząca sobie odbyć słabość, może znaleźć **wygodny Pokoik,** ze wszelkiemi wygodami. Porozumieć się można od godziny 4 do 7 wieczorem. —5013—3—3

Potrzebną jest

BONA

Francuzka lub Szwajcarka, na demi-place. Wiadomość, ulica Zielna Nr 7a, w bramie na lewo. —5209—3—3

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, mogą znaleźć stałe zajęcie do bielizny w domu prywatnym. Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu. —5407—2—2

Bona Niemka,

poszukuje miejsca do dozoru dzieci. Ulica Waliców Nr 1006, nowy 3. —5612—1—2

MAMKI

wiejskie i miejskie, brunetki, młode, zdrowe, z obfitem pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr 18. —5274—3—3

MAMKI

wiejskie, miejskie i Niemki, są u Akuszerki Wiktorji Szyffers, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 37, i 29, (gdzie Kupiec). —4420—3—3

Do Magazynu **E. Spiner,** Nr 47, Krakowskie-Przedmieście, potrzebne są

PANNY

do roboty sukien. —5562—2—3

Do Magazynu bielizny **M. Galati,** Wierzbowa Nr 4, potrzeba

10 Panien podręcznych i kilka Uczennic.

—5564—2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione i do nauki, potrzebne są do pracowni strojów i sukien damskich Natalji W. Ulica Długa, w domu gdzie Eldorado. —5388—3—3

Młody Człowiek,

obeznany dokładnie z podwójną Buchhalterją, z administracją domów i ustawami dzisiejszego sądownictwa, pragnie godziny wolne od stałych zajęć biurowych, poświęcić dodatkowym, wchodzącym w zakres powyższych, zatrudnieniom. W razie wymagania może udzielić kaucją do wysokości rs. 3000. Oferty nadsyłać uprasza pod adresem Górski, Mostowa Nr 3. —4417—3—3

Rządca Gospodarczy,

żonaty, w młodym wieku, który przez lat 12 pełnił obowiązki w Niemczech a obecnie w Królestwie, — teoretycznie i praktycznie wykształcony, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, — szuka miejsca zaraz lub od 1-go Lipca r. b. tu w kraju, Cesarstwie lub za granicą. — Adres: Leon Kornobis, ulica Chmielnik Nr 495 w Laliszu. 3—6—4990

Dwóch Uczniów

od 14 do 16 lat, mogą być przyjęci zaraz do fabryki ram złoconych J. Grąbczewskiego. Ulica Senatorska Nr 15 nowy.—Rodzice lub Opiekunowie, mogą się dowiedzieć o warunkach na miejscu. —5332—2—3



Kapitały: 30,000, 20,000 i 15,000 rs. i inne, są do wypożyczenia zaraz na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —5237—3—3

BROWAR PAROWY

W. Kijok & Comp.

Z powodu pojawiających się coraz nowych nazwisk piwa, jak Carte Blanche, Carte Noir, Chateaux d'or, Grande Mousse i t. p., z firmą W. Kijok et Comp., a pochodzić mającego z browaru naszego,— poczytujemy za obowiązek ogłosić, że wyrabiamy tylko dwa gatunki piwa, a mianowicie: tak zwane przez Szanownych konsumentów Chateaux Kijok i Lagrowe Bawarskie. Sprzedaż główną na butelki, powierzyliśmy panu Eber, na rogu Placu Zielonega i ulicy Marszałkowskiej, gdzie wszelkie obstalunki na Piwo, jak również i w Browarze przy ulicy Żelaznej Nr 1144 przyjmowane będą.

Dla uniknienia przeto nadużyć i nadawania niewłaściwych nazw, gatunkom Piwa nie wyrabianych w browarze naszym, ostrzegamy niniejszem panów Litografów, że za odbijanie Etykiet z firmą naszą bez piśmiennego na to zezwolenia, drogą właściwą dohodzić będziemy.

W. Kijok & Comp.

—5386—2—3

4 MAMKI

są do umieszczenia bez długu, z obfitym pokarmem, przystojne. Ulica Chłodna Nr 41 nowy. —5566—2—2

RS. 13,000,

potrzebne jest na 1-szy numer po Towarzystwie Miejskiem, na dom murowany. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 48, w składzie wyrobów blaszanych L. Tarnowskiego. —5355—3—3

DOROŻKARZ

który w dniu 27 Marca, to jest we Środę, zabrał passażera z kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, o godzinie 6-tej po południu, do Hotelu Europejskiego, zechce się zgłosić w swym własnym interesie na ulicę Pańską Nr 22, mieszkania 4. —5599—1—3

Do sprzedania kilka nowych rzeczy

Garderoby Damskiej,

niżej kosztu, stosownych do pory roku. Ulica Zielna Nr 34, stróż wskaże, w godzinach przedpołudniowych, oprócz świąt. —5547—1—2

Praktyczna Wata,

cztery łokcie długa, różnej grubości, sprzedaje się w fabryce waty, przy ulicy Krochmalnej, pierwszy sklep od Żalaznej Bramy

Karola Kretschmer.

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa. —5595—1—6

Są gotowe do sprzedania

POLONEZY

i przyjmują się **Suknie i Okrycia do roboty.** Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 12, na drugiem piętrze. —5644—1—2

Malarz Edward Gąsecki,

przeniósł się z ulicy Nowy-Świat Nr 4, na ulicę Bednarską pod Nr 5, dom W-go Kaliszewskiego, przyjmuje jak dawniej wszelkie **roboty pokojowe, oraz lakiernicze i galanteryjne.**

—5643—1—6

Na Pradze u Akuszerki.

Osoby spodziewające się słabości znajdą u mnie **Pokój** osobny i troskliwą opiekę, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa Nr 150, w tym domu gdzie Poczta. —5435—3—3

W Alei Ujazdowskiej N. 25.

Jest zaraz (oddawna egzystujący) **Ogródek** do wynajęcia na Bawarję, Mleczarnię lub tym podobny zakład przemysłowy. Wiadomość na miejscu w składzie węgli. —5424—3—3

U AKUSZERKI

jest **Pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, każdego czasu. Ulica Elektoralna Nr 10. —5406—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Dwa duże Pokoje,

lub jeden, suche i ciepłe, z wspólnym przedpokojem, na 1-em piętrze od frontu, przy familji, dla kawalerów lub emeryta, za umiarkowaną cenę. Może być z usługą i ze stołem. Ulica Jezuicka (dalszy ciąg Kanonji) Nr 4, obok Szkoły Realnej. —5348—2—3

Lokal

składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, pasażu, dużej kuchni, spiżarni, nowo wyrestaurowane. Obejrzeć można w każdym czasie. Plac Ś-go Aleksandra Nr 14 nowy, na rogu Książęcej. —5107—3—3

Na Restaurację, Bawarję i t. p. zakłady, jest do wynajęcia

LOKAL

frontowy parterowy, 8 pokoi, na rogu Książęcej i Placu Ś-go Aleksandra Nr 14, od Ś-go Jana. Wiadomość w mieszkaniu Nr 2. —5106—3—12

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z przedpokojem, z usługą i meblami, od 1-go Kwietnia, za 12 rubli miesięcznie. Chmielna Nr 18. Wiadomość u stróża. —5138—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Pokój jeden,

lub dwa, każdy z osobnem wejściem, ładnie umeblowane, z usługą. Ulica Chmielna Nr 1 od Nowego-Światu, mieszkania Nr 26. —5135—3—3

Dwa pokoje,

każdy oddzielnie, umeblowane, do odnajęcia, suche i ciepłe, wraz z usługą, samowarem i opałem. Chmielna Nr 1, mieszkania 5, w bramie na prawo, drugie piętro. —5155—3—3

Przy ulicy Pięknej, w domu z ogrodem Nr 18/1701 k, są do wynajęcia kompletnie odświeżone, frontowe

LOKALE

na 1-m piętrze: 3 pokoje, przedpokój, pasaż kuchnia, wygódka etc.; na parterze: 6 pokojów z salonem, o 3 oknach, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygódka etc. —5353—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b.,

LOKAL

frontowy, na piętrze, składający się z 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnic. Wiadomość na miejscu, ulica Nowogrodzka Nr 19 mieszkania 5. —5091—3—3

Dla Właścicieli Domów w Warszawie.

Poszukuje się od dnia 8-go Lipca r. b., **Lokalu** w środku miasta, złożonego z 10 pokoi dla urządzenia Piekarni, wraz z stajnią, wozownią i drwalnią. Oferty mogą być nadsyłane do W-go Ropelewskiego przy ulicy Dobrej Nr 8. —5196—2—3

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

MIESZKANIE

na II. piętrze, złożone z 9 Pokoji, przedpokoju, kuchni, dwóch piwnic, wspólnej pralni i góry, przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 10/1347F. Wrazie potrzeby mogą być dodane jeszcze dwa pokoje. — Bliższa wiadomość u stróża. 3—3—5280

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

od 1 Lipca r. b., składające się z 3 pokoi, (może być z 2 dużych) kuchni i przedpokoju, z dwoma wejściami, zlewem i wodociągiem, na 1 piętrze, lub parterze, na ulicach: Miodowej, Długiej, Królewskiej, Marszałkowskiej, Senatorskiej, Podwale, lub Zielnej, w blizkości ogrodu Saskiego. Wiadomość proszę udzielić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. N. Z. —5372—2—3

LETNIE MIESZKANIE.

Pomiędzy ogrodem Belwederskim i Łazienkowskim DOMEK, w guście Szwajcarskim, z ogródkiem, składający się z 4-ch pokoi, wraz z kuchnią angielską na dole i na górze z 2-ch pokoi z balkonem od ogrodu Belwederskiego, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u Dra Pląskowskiego. Ujazdowska Aleja Nr 19. —5455—2—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.:

Pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka, na pierwszym piętrze, za rs. 500 rocznie.

Dwa pokoje z kuchnią, piwnicą, rocznie 155 rs.

Jeden pokój duży i kuchnia, za 150 rs. rocznie.

Wiadomość u Rządcy domu ulica Twarda Nr 15. —5371—2—3

W domu pod Nr 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdsgo czasu

2 duże Sale,

jedna z galerjami, urządzeniem gazowem i obszerne **suteryny**, dogodne na zakład **Restauracyjny, Bawarję** lub zakład przemysłowy. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —5369—2—3

Do najęcia z meblami

SALON

i różne większe lub mniejsze elegancko umeblowane pokoje z kuchnią lub bez. Wejście osobne, Chmielna Nr 6, mieszkania 6, pierwsze piętro, od frontu. —2—3—5275

Letnie Mieszkanie,

składające się z sześciu pokoi z wszelkiemi wygodami, o 6 wierst od kolei petersburskiej. Wiadomość, ulica Kapitulna Nr 3, u p. Rydzewskiego. —2—3—5206

MIESZKANIE

na parterze, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami i z ogródkiem, należącym do mieszkania, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia, na pół roku, za 180 rs. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat Nr 56. —5460—3—3

Leszno Nr 60, do wynajęcia od 1-go Kwietnia, dwa parterowe

LOKALE,

składające się: z dwóch pokoi i jednego pokoju, z kuchniami, piwnicami i zupełnie oddzielnemi górami. —5431—3—10

Dwa duże Pokoje,

umeblowane, z wspólnym przedpokojem i usługą, do najęcia na kwartał od 1-go Kwietnia. Ulica Marjensztadt Nr 16, pierwsze piętro, drugi dom od placu króla Zygmunta. —5253—3—3

Marszałkowska Nr 20, tuż przy koleji War.-Wiedeńskiej

LOKAL

składający się z 4-ch Pokoi, kuchni, piwnicy i góry, w którem od lat 15-tu mieści się Bawarja, może być wynajęty na Restaurację z dodaniem werendy i drzwi do tejże od 8 Kwietnia, rocznie rs. 750. Wiadomość, ulica Hoża, Nr 18a, mieszkania Nr 10. 5—6—5292

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia, dla pojedynczej osoby

POKÓJ

od frontu, na 1 piętrze, z meblami, przy ulicy Widok, może być ze stołem i usługą. Wiadomość przy ulicy Kościelnej pod Nrem 16, mieszkania Nr 8, gdzie również jest do sprzedania **Etażerka** mahoniowa, dwa duże **Figusy** i **Palma.** —5523—2—3

POMIESZKANIE

z meblami lub bez mebli, położone na jednej z najzdrowszych ulic Warszawy, naprzeciw pięknego ogrodu, złożone z trzech Pokoi, przedpokoju, alkowy, kuchni, piwnicy i t. p. na 2-iem piętrze, jest do odstąpienia w każdym czasie. — Tamże są do sprzedania rozmaite meble i zwierciadła z konsolami, po cenie przystępnej. Wiadomość przy ulicy Hożej od Marszałkowskiej Nr 18, mieszkania Nr 5. 2—3—5270

Pokoje

są do wynajęcia w każdym czasie, pojedynczo lub mogą być połączone, z umeblowaniem i usługą, miesięcznie, w pałacu dawniej Dyzmańskich, przy ulicy Miodowej pod Nr 3 497a. Wiadomość u Rządcy na miejscu lub w hotelu Niemieckim u Szwajcara. —4953—3—6

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od dnia 1-go Lipca 1878 r. z wodociągiem i zlewem, oraz wszelkiemi dogodnościami, przy ulicy Złotej pod Nrem 13 a, po cenie rocznej od rs. 250 do rs. 750. Wiadomość na miejscu, codziennie od godziny 2 do 7 po południu. —5038—3—3

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat Nr 46,

całe drugie piętro,

z trzema wejściami, składające się z salonu, 7-miu pokoi, 2-ch przedpokoiów, garderoby ze szafami, 3-ch śpiżarek, kuchni, drwalni i piwnicy.—Na 1-m piętrze od frontu

dwa lub trzy Pokoje

z balkonem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu. —5597—1—3

LOKAL

składający się ze sklepu (na skład korzeni lub inny zakład), trzech obszernych pokoi, kuchni, piwnicy w sklepie, oraz wszelkimi wygodami, z gazowem oświetleniem, do najęcia od Ś-go Jana r. b. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 36, w kantorze W. Spilrein. —5601—1—6

DWA POKOJE

do wynajęcia od frontu, na drugiem piętrze. Ulica Długa Nr 25, mieszkania 11. —5622—1—1

MIESZKANIA

poszukuje się—z 2 lub 3 pokoików dla kawalera, w okolicy Rymarskiej, Leszna i Tłomackiego. Adresy zostawić proszę w Cukierni Ferrarego, przy Placu Teatralnym. —5635—1—3

POKÓJ

z przedpokojem i meblami, jest do wynajęcia każdego czasu, w razie potrzeby może być dodany **Salon z Fortepianem** do wspólnego użytku, przy ulicy Nowogrodzkiej i róg Brackiej, w lokalu Nr 15, za rs. 12. —5642—1—3

Jest do najęcia w każdym czasie

Pokoik dla kawalera,

z oddzielnym wejściem, za rs. 4 miesięcznie. Róg Żelaznej i Leszna Nr 43, mieszkania 4. —5639—1—1

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE I SKLEP

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia** w kazdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Wolant** z uprzężą, do sprzedania. Twarda Nr 36. 10—12—3663

SKLEP

z **Rękawiczkami, Norymberszczyzną i Dystrybucją,** jest do sprzedania zaraz z towarem lub bez takowego.—Tamże są dwa **Pokoje i Kuchnia** do odstąpienia od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Nowo-Senatorska Nr 4.—Od 20 Marca wyprzedaż wszystkich towarów po cenie kosztu. —4710—6—12

SKLEP MYDLARNIA

z wystawą, wraz z pokojem do mieszkania, jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. Twarda Nr 10. —5202—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP,

Trzy Pokoje i Kuchnia.

Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 11 nowy, u stróża. —5213—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SKLEP

egzystujący od lat kilku, dystrybucja z norymberszczyzną i materjałami piśmiennymi, na bardzo korzystnych warunkach. Róg Żórawiej i Marszałkowskiej Nr 16/26. —5364—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie pod Nr 476D nowym 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej:

SKLEP

piękny obszerny z oknem wystawowem i pokojem.

LOKAL

na pierwszem piętrze, składający się: z salonu frontowego, którego okna wychodzą na plac Teatralny, trzech pokoi od dziedzińca, kuchni, piwnicy i góry oddzielnej, przy kuchni urządzony balkon ze zlewem i wygódką. Wiadomość u stróży domu.

Do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. przy ulicy Granicznej pod Nr 1078A, nowym 6

Sklep

piękny obszerny, z oknem wystawowem. Wiadomość u stróża domu lub w sklepie szkła Hordliczki, w tymże domu. —4721—3—3

SKLEP

do sprzedania za 300 rubli, z całem urządzeniem, w którym sprzedaje się do 120 rubli tygodniowo chleba parowego, do 60 rubli bułek, oprócz wiktuałów, a głównie komorne niedrogie. Porozumieć się można w tymże sklepie przy ulicy Krochmalnej Nr 23, z rana do 10-ej po południu od 6-tej. —5201—3—3

Za przystępną cenę do odstąpienia w każdej chwili, tylko z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów,

wraz z towarem i urządzeniem. Biała Nr 8. —5157—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania. Ś-to Krzyzka i róg Zielnej Nr 22. —5354—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie **za rs. 70**

Sklep Wiktuałów,

wraz z towarem i całem urządzeniem, bufetem i szafami etc. Wiadomość w tymże sklepie, przy ulicy Górnej Nr 3 nowy. —3473—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

oddawna egzystujący. Wiadomość, ulica Wspólna Nr 22, w sklepie wiktuałowym. —4607—3—3

Sklepik Wiktuałów

z mieszkaniem i urządzeniem, do odstąpienia zaraz, w domu Nr 761/2, róg ulicy Białej i Elektoralnej. Wiadomość u właściciela tego domu. —5634—1—3

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 8, jest do odstąpienia za umiarkowaną cenę. —5598—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia za bardzo nizką cenę, dobrze procentujący

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6, dom Budziszewskiej. Wiadomość u Rządcy domu, 1-sze piętro. —5617—1—3

Handel Wiktuałów

do sprzedania, z powodu słabości zdrowia, każdego czasu Ulica Chmielna Nr 19 nowy. —5623—1—3

Nagrody rs. 25.

W dniu 15, czy 16 b. m. Marca, zgubiony został **Pierścionek złoty,** z dwoma brylantami. Ktoby takowy znalazł lub dał o nim wiadomość Referentowi Cyrkułu Jacuńskiemu, ulica Twarda Nr 3, otrzyma powyższą nagrodę. —5602—1—1

W dniu 27 Marca r. b., w ogrodzie Saskim zgubiono

6 Medaljoników,

3 Krzyżyki i Skaplerz, w czarną materję obszyty. Przedmioty te nie mają żadnej wartości, stanowią jednak drogą pamiątkę po matce. Łaskawy znalazca, za wynagrodzeniem zechce odnieść na ulicę Rymarską Nr 6, na 1-sze piętro od frontu. —5583—1—2

Nagrody rs. 100

otrzyma ten, który wykryje i odda poszkodowanemu, następujące Listy Zastawne z r. 1869, bez kuponów, w miesiącu Lutym r. b. skradzione: Lit. C Nr 30183, 35042, 37082, 37759; Lit. D Nr 77595, 81769. Zatem upraszam wszystkich Bankierów i Wekslarzy, aby na to zważali, poszlakowanego przytrzymali i o tem dali znać Józefowi Kowalskiemu w Warszawie, ulica Senatorska Nr 473, mieszk. 10, w domu poklasztornym. —5413—2—2

Nagrody rs. 10.

Dnia 14 (26) Marca t. b., zgubiony został **Zegarek złoty** damski z takimże łańcuszkiem, w przejściu ulicami: Jerozolimską, Nowym-Światem, Aleją Ujazdowską do Pałacu Belwederskiego. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego W-nej Jerakowej pod Nr domu 20 przy ulicy Jerozolimskiej, za powyższą nagrodę. —5396—2—3

Od kilku dni przybłąkała się

SUCZKA

biaława, mała, z rassy pinczerów, którą za udowodnieniem można odebrać. Ulica Zielna Nr 34, w oficynie, 2-gie piętro, mieszkania Nr 18. —5548—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.

FABRYKA KAPELUSZY MĘZKICH

i

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

T. & S. GORCZYCKI

MAGAZYN WIERZBOWA Nr 2. FABRYKA NOWO-SENATORSKA Nr 4.

WIELKI WYBÓR:

Kapelusze cylindrowe, fabrykowane na sposób Angielski i Francuzki, Kapelusze filcowe, Manikous i inne Kapelusze Damskie i Dziecinne.

1—6 — 5594 —

ŻELAZO Doktora GIRARD'A.

PARYZKA AKADEMJA MEDYCZNA

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 roku zaznaczyła, że ŻELAZO D-ra GIRARDA usuwa całkowicie zatwardzenia i w krótkim czasie leczy:

Bladaczkę;	**Upadek na siłach;**
Niedokrwistość;	**Histerję;**
Zubożenie krwi;	**Nieregularność miesięczną;**

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osoby słabego temperamentu.

Dostać można w Składach Materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa.**

10—0 — 20855 — *(Gazeta Lekarska).*

STACJA kolei żelaznej GLATZ.

Zakład Leczniczy **Thalheim**

Codziennie kommunikacja pocztowa i omnibusowa.

WODY LANDEK

W SZLĄSKU.

Kąpiele rzymskie, parowe, przygotowane z iglic sosnowych, oraz wielki bassen do pływania.

Stacja kolei żelaznej **Glatz** codzienne komunikacje z zakładem za pomocą poczty i omnibusów.

Wszalkie informacje i objaśnienia udziela lekarz zakładu

Dr Med. PINOW.

Wody Landek w Szląsku, willa Thalheim. 1—4 — 4810 —



ZAKŁAD OGRODNICZY

F. WILMANA

w Warszawie, ulica Wronia róg Prostej, Nr 1172.

Mam honor zawiadomić, iż osoby chcące skorzystać ze zdarzonej pory i z wyprzedaży drzew, która odbywała się w tymże zakładzie w roku zeszłym w jesieni, że pozostała jeszcze część tychże; z przeznaczonych do wyprzedaży pozostały tylko: Grusze i Jabłonie, i sprzedają się po następującej cenie: Za 100 sztuk szczepów jednoletnich rs. 7 kop. 50, dwu-letnich 100 sztuk rs. 15, trzyletnich mocniejszych 100 sztuk rs. 25. — Mniej jak 100 sztuk nie sprzedaję.

Tamże znajduje się kilkanaście sztuk karłów gruszkowych bardzo silnych, które od kilku lat rodzą, sztuka po rs. 5. Drzewa karłowe 3 i 4-letnie po kop. 50 sztuka.

1—3—5414

W ZNACZNIEJSZYCH

Księgarniach i Składach Materjałów Piśmiennych

można nabyć kolorowane portrety (OLEJO-DRUKI)

PAPIEŻA

LEONA XIII,

w ramkach po 15 kop.

Zamówienia en gros na Warszawę i prowincję, przyjmuje **Z. REICHMAN, Marszałkowska Nr 77.** 2—3 — 5381 —

Domy dwa lub jeden,

masiv murowane, z pięcioma sklepami, z pięknie urządzonemi mieszkaniami, z dużem podwórzem i ogrodem owocowym, wychodzącym na Długą ulicę, pod bardzo korzystnemi warunkami, są do sprzedania w Łowiczu. Wiadomość, ulica Lipowa Nr 3, mieszkania 3.

—5631—1—1

!!!Na Sezon Wiosenny!!!

BIELIZNA GOTOWA MĘZKA

W WIELKIM WYBORZE

W SKŁADZIE BIELIZNY

JÓZEFA NATHANBLUT

Senatorska Nr 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Cennik:

Koszule męzkie kolorowe prane, z kretonu francuzkiego w najmodniejszych kolorach.

Cena pół tuzina rs. 10 kop. 50.

Koszule męzkie kretonowe prane białe z cienkiemi webowemi gorsami, z mankietami poczwórnemi.

Cena pół tuzina rs. 11 kop. 70.

Koszule męzkie kretonowe białe, z cienkiemi webowemi gorsami bez mankietów, starannie uszyte, bardzo poszukiwane.

Koszule płócienne i webowe prane z płótna **Szlązkiego, Bielefeldzkiego, Belgijskiego i Hollenderskiego,** odznaczające się staranną robotą i wykończeniem.

Cena pół tuzina rs. 19 do 36.

Koszule **Angielskie Oksfortowe** eleganckie.

Kalesony męzkie płócienne, webowe, cienkie rypsowe, dymkowe białe i kolorowe, odznaczające się praktycznym krojem.

Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.

Kołnierzyki i Mankiety męzkie i dziecinne najmodniejsze.

Krawaty Paryzkie i Angielskie.

Skarpetki i Pończochy męzkie, damskie i dziecinne, z najcelniejszych Fabryk pochodzące.

!!!Ceny stałe!!!

—5250—2—6

PIANINO

w dobrym stanie, sześcio-oktawowe, jest do do nabycia lub wynajęcia za rs. 1 kop. 50 miesięcznie. Ulica Chłodna Nr 53, mieszk. 11.

—5626—1—1

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, są osobne pokoje dla osób potrzebujących odbyć słabość. —5621—1

OWIES

do sprzedania pudami, po 85 i 90 kop. pud. Ulica Prosta Nr 6, „Nowy Młyn Parowy."

—5604—1—3

MASZYNA

do wałkowania skóry na buty i kamasze, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, przy ulicy Gnojnej Nr 11 nowy, w fabryce waty.

—5596—1—3

MEBLE

Garnitur urzędowej roboty, kryty rypsem, kozety, fotele, różne fasony mebli całkiem krytych i materace tak sprężynowe, jak włosianne poduszkowe, **bardzo Tanio!!!** Marszałkowska Nr 50, u Tapicera. —5647—1—6



Za rs. 40

Garnitur Mebli,

w dobrym stanie. Ulica Browarna Nr 6, wiadomość u stróża. —5624—1—1

MEBLE

różne, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Kacza Nr 6, mieszkania 28, 1-sze piętro, od godz. 8—12 przed południem.

—0000—1—1

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1878 r. przy ulicy Podwal pod Nr 32:

MIESZKANIA,

po gruntownem odnowieniu, mianowicie: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3 piętrze. Wiadomość na miejscu. —3—6—5200

Są do wynajęcia w każdym czasie ładne

Dwa Pokoje

z meblami, oddzielnym wejściem i usługą. Ulica Szpitalna, domu Nr 12, mieszkania 16.

—5482—2—3

DWA POKOJE

z kuchnią, piwnicą, komórką i górą wspólną, są do wynajęcia każdego czasu, za cenę rs. 30 kwartalnie. Ulica Żytnia Nr 13 nowy. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —5502—2—3

Każdego czasu

Dwa Pokoje

z kuchnią i meblami,

do wynajęcia, kwartalnie rs. 90. Wiadomość na miejscu u Rządcy, Nowy-Świat Nr 12/1285.

—5570—2—3

Za rs. 160 rocznie

Dwa Pokoje

i kuchnia, na 2-m piętrze, świeżo odnowione, do wynajęcia od 8 Kwietnia, przy ulicy Tamka Nr 8. —5344—3—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

pięknie umeblowany, z usługą. Ulica Ś-to Jerska Nr 12. Wiadomość u stróża.

—5248—3—3

Do wynajcia od Ś-go Jana 1878 r. przy ulicy Senatorskiej pod Nr 22,

Apartament

na 1-em piętrze składający się z 9-ciu Pokoi, z trzema wejściami, przedpokoju, łazienki, kuchni, śpiżarki, pokoju dla służby, stajni z górą, drwalni, wozowni, piwnicy, góry osobnej do bielizny. — Wiadomość tamże u Rządcy domu. — Tamże jest do sprzedania **Kareta** z 4-ma zapasnemi kołami, oraz **Książki Obrazy olejne.** 3—3—5230

Od 1-go Lipca do najęcia przy ulicy Wiejskiej Nr 12,

6 lub 9 Pokoi,

na 1-m piętrze, może być dodaną stajnia i wozownia. —4781—3—3

Do najęcia od 1-go Lipca 1878 r.

Trzy Pokoje,

kuchnia etc., z ogrodem, za rs. 15 miesięcznie, miejsce zdatne na zakład Bawarji lub inny. Wiadomość u stróża Nr 29, przy ulicy Krochmalnej lub w Kancelarji. —5605—1—1

Obora z górą,

na krowy, wygodna i na stajnią dla koni, do wynajęcia za rs. 100 od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Przejazd pod Nrem 649/9.

—5439—2—3

W dobrach Wola Chojnata, powiecie Rawskim, sprzedają się

Szczepy drzew

owocowych, w wyborowych wypróbowanych gatunkach, Maliny miesięczne i flance szparagowe. —5118—3—3

Nowo otworzony skład

ulica Krakowskie-Przedmieście wprost zamku i Wodociągu Nr 33/101 dom W. Ruderta. Znak na bruku, czarny—żółte litery.

Poleca Szanownej Publiczności **OLEJE** na post w różnych wyborowych gatunkach. **Mydło, Krochmale, Swiece** łojowe i Newskie, **Naftę** Amerykańską garniec 7½ funta kopiejek 56 i 60, **Farby** malarskie, **Massy** do podłóg, **Pokost, Terpentyną, Benzinę, Oliwę** do smarowania maszyn, **Ocet** winny, spirytusowy i estragonowy.

Przyjmują się też wszelkie roboty malarskie i zaprawianie podłóg, wosko-wo-olejno i na sposób Japoński.

6—6 — 4772 —

MLEKA ŚWIEŻEGO,

prosto od krów, po 9 kopiejek za kwartę i śmietanki po 20 kopiejek za kwartę, codziennie można dostać: róg ulicy Hożej i Kruczej pod Nrem 15, wejście od ulicy Kruczej. —5116—3—3

Zakład Krów

otwarty w podwórzu domu Nr 3, przy ulicy Niecałej, ma zaszczyt polecić świeży **nabiał,** jak **mleko prosto od udoju,** w każdym czasie, kwarta po kop. 10, miesięcznie w stosunku kop. 9 za kwartę, zbieranego kwarta kop. 5, **Śmietanki** kwarta od 15 do 30 kop., świeżej **Smietany** kwarta kop. 30, **Mleka kwaśnego** po kop. 20 i na porcje po kop. 7 i pół. Nadto w stosownie urządzonej przy tymże zakładzie Mleczarni w podwórzu, począwszy od 1-go Kwietnia poleca się **Kawa gospodarska,** ze świeżem własnego wypieku **Ciastem** i t. p., produkta letnie po cenie stałej umiarkowanej. Przytem dla uniknienia nieporozumień i praktykowanych zażaleń, ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że **Zakład Krów z Mleczarnią** w podwórzu, nie ma żadnej łączności z egzystującą od frontu Kawiarnią, a tem samem tylko za dobroć produktów ze swego zakładu wydawanych poręcza. —5318—2—3

---

36 lat istnienia firmy w Warszawie, 22 lat przezemnie prowadzony

SKŁAD OLEJU

Fabryki Lotoszyńskiej,

który przeniosłem z pod Dzwonicy do domu własnego, naprzeciw Zamku, czerwone litery na białych znakach, w wyborowych gatunkach

Oleje do jedzenia

rzepakowy, makowy i słonecznikowy.
- 5000—2—3

Dwa Magle

Angielskie za 160 rs., do sprzedania z powodu braku miejsca. Ulica Krucza Nr 5, stróż wskaże. —5342—2—2

Jest do sprzedania

CEGŁA

najlepszego gatunku, dobrze wypalona, z fabryki W. Blumberga z Płocka. Wiadomość u P. Moszka Fale na Pradze, pod Nrem 175. —5338—2—2

MASŁO

w faskach po 1½ puda,

tanio do sprzedania,

u Ostrowskiego i S-ki.

Senatorska Nr 22. —5331—1

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności

Magazyn Strojów i Sukien Damskich

Teodory Trzcińskiej,

istniejący przy ulicy Hr. Berga Nr 9 nowy, przeniesiony zostaje z dniem 26-tym Marca r. b., na ulicę Długą Nr 16, wprost Cerkwi,—o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności, która zaszczycała mnie swojemi względami, powierzając mi swoje roboty, gdzie tak jak dawniej przyjmować będę wszystkie stroje do tualety damskiej należące.—**Toodora Trzcińska.** —5216—3—3

CZYTELNIK

polskich gazet, od 11 do 13 lat chłopiec, potrzebny jest. Żórawia Nr 1, mieszkania 7. —5238—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do nauki do malarza, w wieku od lat 14 do 16. Wiadomość, ulica Leszno Nr 42 nowy.—Tamże do wynajęcia od 1-go Kwietnia **4 pokoje** i kuchnia, drwalnia i piwnica. —5239—3—3

Do Dóbr Żarki, potrzebny jest

ADMINISTRATOR,

mający zamiar, zgłosić się raczą listownie lub osobiście do Zarządu Dóbr w Jaworzniku przez Myszków.—Kaucja wymagalną jest w gotowiznie lub papierach kredytowych do 5,000 rs. —5273—3—12

Do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa

D O M

murowany, jednopiętrowy, z oficynami, z obszernem podwórzem, położony przy ulicy Przyrynek Nr 15. Wiadomość na miejscu od 4 do 6. —5198—3—3

B I L A R D

do sprzedania, mający łokci trzy i ćwierć. Cena bardzo przystępna. Ulica Marszałkowska Nr 26, w Tuuelu Warszawskim. —2571—3—3

JÖNKÖPINGS

Naturalne Szwedzkie Zapałki

z czerwonemi łebkami,

po kop. 12 za paczkę,

dostać można w Dystrybucjach PP.

A. Nowakowskiego, Bielańska Hotel Lipski;
M. Feldtuzena, Nowo-Senatorska Hotel Litewski.
J. Pohla, Plac Ś-go Aleksandra, obok Apteki **Kochanowskiej,** róg Długiej i Freta.
Durończy i Szyszmana, Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza.
Godzińskiej, Nowy-Świat Nr 51,
K. Latawca, Rymarska Nr 5.
Lipszytza, Chmielna Nr 39.
Geldbluma, Marszałkowska Nr 43.

Biorącym w większej ilości, ustępuje się odpowiedni rabat. —5066—4—6

W południową Rossję, potrzebna jest
Muzyka z Dam złożona,
która będzie grywać na wodach mineralnych, oraz **Panna** wyższego wychowania, do Restauracji, która będzie uważana jako kuzyna. Wiadomość w Kantorze Guwernantek, Krakowskie-Przedmieście Nr 49, u Czaplińskiej. —5384—2—3

CENY

Węgli Kamiennych

W SKŁADACH

A. PUTTERMANN,

1-szy Leszno Nr **68,** róg Żelaznej;
2-gi Karmelicka Nr **5,** wprost Szpitala Ewangielickiego.

9 rs. za korcy **10** korcy za rs. **9.**
Za dobroć gatunku i miarę ręczę.

Zamówienia przyjmuję od 2-ch korcy i t. d. Odstawa natychmiastowa w obec kupującego. Przyjmuję wszelkie obstalunki Pocztą Miejską lub przez Posłańców, zapewniając zwrot kosztu.—Biorącym całemi wagonami, znaczny rabat odstępuje się. —4954—4—6

Tuzin Koszul Męzkich

cienkich, ładnie uszytych, jest do sprzedania niżej kosztu, w sklepie Sasko-Norymbergskim P. Nowakowskiej, przy ulicy Przejazd. —5193—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany i nowy, urzędowej roboty, Sofa i Szeslong-fotel, skórą kryty. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —4829— 5—6

WYSTAWA PARYZKA.

Zlecenia wystawców i osób zamierzających udać się na Wystawę, załatwia Kantor Składu Machin i Narzędzi Rolniczych A. Muszyńskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego, za pośrednictwem Ajencji urządzonej w Paryżu. —5251—2—3

Do nabycia

Obrazy olejne i Akwarelle,

Rysunki oryginalne obcych wielkich mistrzów, jak: **Julio Romano Le Suer, Claud Melan, Romanelli, Guido Reni** i t. p., do nabycia razem lub pojedynczo. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —4745—3—3

Smacznie i tanio,

bo 15 kop. porcja świeżego **Sandacza** w galarecie i na gorąco, w Restauracji w targu Sułkowskie, przy jatkach w podwórzu Nr 70, Nowy-Świat. —5071—3—3

Do sprzedania:

Garnitur mebli mahoniowych, utrechtem krytych, Konsole, Serwantka mahoniowa, Słupy z wazonami marmurowe, Obrazy, piękny Serwis porcelany Berlińskiej i inne domowe sprzęty. Widzieć można codziennie rano od godziny 10 do 1, po południu od 4 do 6. Plac S-go Aleksandra Nr 10, pierwsze piętro, —5446—2—3

Są do sprzedania

Różne Sprzęty,

służące panom Cieślom i Stolarzom, dwa warsztaty, liny wraz z blokami, oraz gonty do krycia dachów i flikówki. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 7. —5113—3—6

Bardzo tanio!!

Koszule męzkie, białe i kolorowe, od rubla. Ulica Krucza Nr 4 nowy, mieszkania 5.—Tamże potrzebną jest **Panna** do szycia na maszynie. 2—3

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania: **Kareta** na dwie osoby, Petersburskiej fabryki, za rs. 480; **Faeton** za rs. 350; **Kolaska** za rs. 480 i **Wolancik** za rs. 150, wszystko prawie nowe. Dowiedzieć się można u stróża Szkoły Junkrów, ulica Senatorska, w b. pałacu Prymasowskim. —5317—3—3

---

150 sążni Drzewa,

w połowie olszowe i osikowe, jest do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość w składzie herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. —5356—3—3

Różne Meble,

z powodu wyjazdu są do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 6, mieszkania 28, od godz. 12 do 4 po południu. —5265—3—3

Do wydzierżawienia lub współki

BROWAR

Piwa zwyczajnego, Fabryki: **krochmalu** z pszenicy i kartofli, **Oleju i Serów,** albo **100 krów** dworkich lub w części własnych, na dobrem utrzymaniu, zaraz lub od 1 Lipca r. b. Warunki przystępne, miejscowość dogodna, o mil 6 od Warszawy, przy szosy i kolei Terespolskiej. Wiadomość u W. Kryskiego Rządcy Hotelu Słowiańskiego, Podwal Nr 17. **Browarne naczynia,** dobre wszystkie na wyrób po 10 korcach, mogą być **sprzedane.** —4737—3—4

Do sprzedania

różne Meble,

jako to: Biurka antyki, łóżka, serwantka, żardynierka, szafka, komoda mahoniowe, garnitur jesionowy i inne przedmioty. Wiadomość u stróża lub Rządcy domu Nr 3, przy ulicy Włodzimierskiej. —5377—2—3

Fabryka Pieców kaflowych.

Tamka Nr 17. —4010—2—

Wózek dziecinny,

obszerny, w dobrym stanie, do sprzedania, za cenę przystępną i lampa wisząca. Wiadomość, ulica Senatorska Nr 22, u Rządcy. 3—3—5208

!Korzystny interes!

wraz z dzierżawą, do odstąpienia na przystępnych warunkach, z małym kapitałem. Wiadomość, Leszno Nr 63, w lewej oficynie. —4952—4—6

Na letnie lub na stałe mieszkanie oddzielny

D O M

drewniany w obszernym ogrodzie, dla jednej lub dwóch rodzin, do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej w aleach, niedaleko rogatek Mokotowskich pod Nr 7. Posesja ta, zawierająca 35000 łokci kwadratowych, do sprzedania na ogół lub częściowo, z podziałem na place. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wspólnej pod Nr 10. —5467—2—3

Wyroby z wełny sosnowej

przeciw wszelkim cierpieniom reumatycznym, nadszedł świeży transport kaftaników, kalesonów, pończoch, skarpetek i samej wełny, jako i ekstrakt olejku z igieł sosny. Skład Z. Nipanicza, Graniczna Nr 16. —5465—2—6

LODOWNIE.

Ktoby z panów Restauratorów lub Kupców, żądał takowej, raczy się zgłosić do stolarza na ulicę Ogrodową Nr 4 nowy, gdzie takowe się wykonywają. —5459—2—3

Ktoby miał zaraz do sprzedania 20 do 50

fur Nawozu końskiego,

jak również do wydzierżawienia takowy na rok cały od kilkunastu koni, niech raczy się zgłosić na ulicę Hr. Berga Nr 11, mieszkania 1. —5474—2—3

BULWY

100 funtów za rs. 1 k. 20.

Wiadomość w księgarni i składzie nut **Ferdyna da Hösick. Senatorska Nr 496.** —5427—2—3

Do sprzedania przyprowadzone ze wsi: 1) **Ogier kary** po Black-Boju 7 lat; 2) **Klacz gniada** 7 lat i 3) **Wałach gniady** 4 lat, wszystkie dużej miary i dobrze ujeżdżone. Wiadomość na Krakowskiem - Przedmieściu w domu Nr 11, w mieszkaniu Adjutanta Placu Sokołowa,—rano do 10, a po południu od 4. —5095—2—3

Jest do zbycia

MŁYNEK

do tarcia farb malarskich. Wiadomość w Aptece S. Wróblewskiego. Krakowskie-Przedmieście, wprost ulicy hr. Berga. —5231—3—3

Do sprzedania

Szafa mahoniowa i Sofa.

Bednarska Nr 17, mieszkania 4. —5199—3—3

Z powodu zmiany interesów, są do sprzedania

Dwa Magle,

w dobrym stanie. Wiadomość na Pradze, ulica Sprzeczna Nr 288, dom W-go Nakonieczaego. —5283—3—3

Do sprzedania

KOLCZYKI

z brylancikami i inne rzeczy złote. Ulica Senatorska Nr 7, mieszkania Nr 3. —5092—2—3

Jest do sprzedania

para rassowych Koni,

ze stada hr. Wołowicza, za przystępnę cenę, także **Kredens, Stół i Serwantka.** Wiadomość: Nowolipki Nr 3. Stróż Karol wskaże. —4258—3—3

Twarda Nr 13.

Z powodu zwijania gospodarstwa ogrodowego, są do sprzedania po nader nizkiej cenie pozostałe

Nasiona Warzyw.

Wiadomość na miejscu, ulica Twarda Nr 13, u **C. Willmann.** —5479—2—6

KAWIARNIA

przy ulicy Podwale pod Nrem 26, w każdym czasie jest do odstąpienia. Wiadomość w miejscu. —5346—3—3

APTEKA

na prowincji, z obrotem przeszło **2,000 rs.,** do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość w Aptece W-go Manduk, ulica Grzybowska Nr 46. —4525—2—3